Nr 291. CZWARTEK 21 GRUDNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 złr.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy, 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie, 1 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 grudnia.

Nieraz wypowiedzieliśmy na tem miejscu obawę, że nawet w razie najpomyślniejszego ukończenia rokowań o odnowienie ugody austryacko-węgierskiej obecne nieporozumienie pozostawia po sobie ślad szkodliwy i nie tak prędko zatrzeć się dający. Obawialiśmy się mianowicie, że konstytucyjna podstawa stosunków austryacko-węgierskich, dualizm, dozna znacznego osłabienia, co nie może być obojętnem wobec faktu, że już i bez tego dualizm spotyka się po obu stronach Litawy z niechęcią licznych i dość znacznych żywiołów politycznych. Pokazuje się jednak że obawa ta dotąd nie jest uzasadniona. Na pozór dualizm spotyka się z licznemi głosami niechęci, ale głosy te najpierw nie docierają do ogółu i nie osłabiają jego wiary w trwałość konstytucyjnych urządzeń monarchii a powtóre ustępują za najsłabszą refleksyą. Jeżeli naprawdę pokaże się jaka chmura groźna dla dualizmu, wielu z jego wrzekomych przeciwników po krótkim namyśle porzuca dawne stanowisko i staje w obronie obecnego stanu. Niedawno n. p. w klubie postępowym Rady państwa dep. Fux wystąpił ze znanym wnioskiem zniesienia wspólnych delegacyi i poruczenia spraw wspólnych obu parlamentom. Pan Fux uroczyście zastrzegał się przeciw twierdzeniu, jakoby wnioskiem swoim zamierzał naruszyć konstytucyjny ustrój monarchii i utrzymywał, że ma na celu jedynie uproszczenie zawiłej procedury parlamentarnej i zniesienie instytucyi nietylko niepopularnej lecz nawet zbytecznej. W Wiedniu wniosek ten zrobił fiasco, bo inaczej nie można nazwać jego odesłania do osobnego komitetu, który z całego przebiegu obrad może wnosić, że wolno mu zwlekać uchwały *ad calendas graecas*. W Węgrzech natomiast wzięto wniosek dep. Fuxa za prawdziwe niebezpieczeństwo i zaraz ozwał się ztamtąd protest wcale energiczny a nadto uwagi godny jeszcze i z tego powodu, że pochodzi ze źródła, które dotąd wcale nie siliło się na obronę dualizmu. W proteście tym zrobiono słusznie zarzut, że dep. Fux zbliżył się w zasadzie do skrajnej lewicy węgierskiej ale nie jest konsekwentny. Skrajna lewica żąda uchylenia nietylko delegacyi lecz w ogóle spraw wspólnych i to jest jasnem dla każdego, że w razie urzeczywistnienia jej życzeń mielibyśmy unię osobistą między Austryą a Węgrami. Natomiast wiedeński przeciwnik delegacyi nie myśli wcale o zniesieniu wspólnych spraw, może nawet rozszerzyłby ich zakres, ale dąży do zniesienia instytucyi, w której wspólne sprawy posiadają swój wyraz parlamentarny. Dep. Fux uważa delegacye za rodzaj komisyi parlamentarnych, zapominając, że konstytucya mówi o wspólnem głosowaniu obu delegacyj w pewnych wypadkach, co jest niezbitym dowodem, że delegacye nie stoją na równi z komisyami lecz stanowią odrębne ciało reprezentacyjne. Komisyami byłyby dopiero owe deputacye, które dep. Fux proponuje na wypadek nieporozumień. Deputacye te byłyby właśnie tak zbytecznym i nieudolnym organizmem parlamentarnym, że wszystko, co dziś wnioskodawca delegacyom zarzuca, dałoby się do nich ściśle zastosować.

Mimo odmiennych zapewnień inspirowanej prasy rzymskiej, parlament włoski wywołał rozprawę o kwestyach zagranicznych a rząd pospieszył z wyjaśnieniami swojej polityki. W oświadczeniu rządu włoskiego można jednak wszystko znaleźć z wyjątkiem stanowczości. Jakżeż bowiem da się pogodzić gorący wyraz sympatyi dla chrześcian walczących, z równie gorącym wyrazem wierności dla zobowiązań traktatu paryskiego? W ten sposób można było patrzeć na sprawę wschodnią przed rokiem, gdy Serbia i Czarnogóra zachowywały się prawie spokojnie a ruch powstańczy w Bośnii i Hercegowinie zdawał się być tylko buntem łatwym do zażegnania za pomocą pewnych reform agraryjnych. Od tego czasu weszły w grę ważne i niebezpieczne motywa polityczne, kwestye agraryjne i w ogóle cała socyalna strona ruchu powstańczego zeszła na drugi plan a na pierwszym planie stanęła kwestya zupełnej reorganizacyi państwowej na Wschodzie. Nie chodzi już wyłącznie o ulgę w podatkach dla chrześcian i w ogóle o złamanie supremacyi społecznej muzułmanów lecz o rozwiązanie pytania, czy Turcya jest zdolną do dalszego bytu państwowego w Europie. W razie odmownej odpowiedzi na to pytanie, przedstawia się jeszcze trudniejsza do rozwiązania kwestya, co ma powstać na gruzach państwa ottomańskiego? W obec takiej alternatywy, nawet państwa najwięcej zainteresowane zatrzymaniem obecnego stanu rzeczy, nie biorą wszystkich stypulacyi paryskiego traktatu w rygorystycznem znaczeniu i brać ich nawet nie mogą, jeżeli myślą o poprawie stosunków wśród obecnego zaostrzenia się sprzeczności politycznych. Rząd włoski dał zatem właściwie zupełnie wymijające oświadczenie a jeżeli pozory stanowczości zadowoliły Izbę, to widać, że i w reprezentacyi państwa nie panuje wcale skłonność do odegrania wybitniejszej roli na Wschodzie. Drugie oświadczenie rządu włoskiego w sprawie Włochów w Trydencie uwięzionych jest ciekawsze od pierwszego, ale na nieszczęście telegram pozostawia małe wątpliwości, a do chwili, gdy to piszemy, nie ma bliższych szczegółów ani o brzmieniu interpelacyi ani o dążności odpowiedzi rządowej. Depretis zapowiedział, że w danym razie rząd spełni swoją powinność. Kiedy zajdzie warunek spełnienia powinności, i co ważniejsza, na czem polegać ma ta powinność, tego bez bliższych wiadomości odgadywać nie chcemy, ażeby nie stawiać przypuszczenia krzywdzącego obecny gabinet włoski t. j. przypuszczenia, że zaczyna schlebiać skrajnym żywiołom z mrzonkami narażającemi Włochy na utratę sympatyi wobec zagranicy.

Konstytucya francuska stworzyła dożywotnich senatorów a praktyka rządowa chce stworzyć dożywotnich ministrów. *Inamovibles* mieliby być ministrowie wojny i spraw zagranicznych wśród wielkich przesileń gabinetowych. Dotąd tylko minister spraw zagranicznych, ks. Decazes, przetrwał kilka przesileń, a jego kolega z teką wojny padał ofiarą przesileń razem z innymi ministrami. Jest to życzenie marszałka Mac Mahona, ażeby minister wojny nie był angażowany w żadne przesilenia gabinetowe. Z tego wynika konsekwentnie, że minister wojny nie powinien być ani członkiem izby deputowanych ani senatorem

PRZED WIEKIEM.

IX.

Dogorywający starzec dziękował łowczynie, że mu ułatwiła widzenie się z Ellertówną.

— Odejdę teraz spokojny...

Ranek już świtał, kiedy do izby wkroczył ks. Antoni Witte, syn komendanta z pierwszego małżeństwa. Był proboszczem w Zwańcu, lata sterał na usłudze parafian, wyglądał jak starzec zgrzybiały, choć nie był jeszcze w tak późnym wieku. Zamknął on oczy rodzicowi i zwłokom jego towarzyszył na miejsce ostatniego spoczynku.

Strata choć przewidziana była wielką. Ludzie zapomnieli o ułomnościach człowieka — pamiętali tylko o jego zasługach.

Pogrzeb świetny sprawiło mu miasto i załoga. Sam biskup Krasiński, dawny przeciwnik, kondukt prowadził.

Równie uroczyste nabożeństwo żałobne urządzili oficerowie korpusu koronnego w Warszawie, litewskiego w Wilnie.

Żałowano nieboszczyka szczerze. Ostatni rycerz starego zakonu kładł się do grobu po sześćdziesięcioletniej służbie. Na początku zawodu, syn ubogiego rzeźnika, mieszczanin, prosty żołnierz, a na końcu stróż graniczny, generał-porucznik, przypuszczony do indygenatu, kawaler orderowy, znany w całym kraju, jako zdolny, sumienny i przezorny dowódzca...

I światło dzienne ujrzał i zamknął oczy w Kamieńcu, prawie nie wychylając się za jego bramy w ciągu długiego żywota; własną zasługą i wytrwałą pracą wzniósł się na tak zaszczytne stanowisko...

Syn może najmniej uczuł stratę ojca. Zasługami jego a nie własnemi wdrapał się na posadę przez rodzica opróżnioną. Synowa — wietrznica, o zabawach tylko marzyła — to też wieczory w komendanturze zasłynęły szeroko; zjeżdżali na nie okoliczni panowie, nawet cudzoziemcy i awanturnicy z stron najdalszych, zwabieni pięknością pani i rozrzutnością hołdującej jej wdziękom młodzieży...

Cichy zwykle, skromny, do zakonnego życia przyzwyczajony Kamieniec, zmienił się w rozkiełznaną Kapuę, przynajmniej do Kapuy porównywał go p. prezydent całego miasta i wszystkich osiadłych w niem narodowości, Mikołaj Czajkowski, nowego już autoramentu dygnitarz, wykształcony, otarty i na salonach senatorskich, a nawet królewskich występujący...

Otóż huczno, powtarzamy, było w miasteczku; hejnał ranny brzmiący z wieżyc kościelnych, głuszył dźwięki skocznej muzyki, rozlegającej się z pałacu, kędy pan Józef Witte fetował swych ciągłych gości...

Zmiany następowały z szybkością błyskawiczną! Komendant opuścił zagrożone stanowisko, goniąc za płochą małżonką; starzy Aksamitowscy usunęli się od towarzystwa; syn ich starszy został w miejscowej artyleryi, młodszy wstąpił do gwardyi królewskiej..

Nowy porządek poprzedziła Targowica. Łowczy podolski zżymał się, złorzeczył rzekomym obrońcom wolności szlacheckiej, ale już go i lata i choroba przykuły do łoża. Córkę wydali Aksamitowscy nie bardzo szczęśliwie, co także było powodem wielkiego dla nich zmartwienia ..

Pani Łowczyna nie opuszczała wioski; raz tylko jeden po upadku kraju wystąpiła w liczniejszem towarzystwie, nie mogła bowiem oprzeć się naleganiom. Pyszałkowaty szlachcic, kasztelan drążkowy, Antoni Józef Krosnowski, sąsiad Aksamitowskich, doczekał się po latach wielu syna, ochrzcił go więc z wody natychmiast, a z ceremoniałuym obrzędem czekał na „stosowną“ chwilę. Odnalazł ją w październiku 1793 r; sprosił więc przeszło 100 osób; aż siedm par dźwigało małe dygnitarzątko. Dla ciekawości wypisujemy je tutaj. Pierwsza para Tymoteusz Iwanowicz Tutolmin, generał gubernator „niedawno zakordonowanego kraju“ i Agnieszka Orłowska, sędzina kamieniecka; druga para generał Szeremetiew, gubernator wołyński i Tekla Aksamitowska, łowczyna podolska; trzecia para „biskup lwowski, halicki i kamieniecki *ritus graeci*“ Piotr Bielański i Tekla Orłowska, sędzianka podolska; czwarta para Franciszek Markowski, kasztelan sanocki i Tekla Pilchowska; piąta para Książe Golicyn, generał major, kawaler wielu orderów i cześnikowa Anna Raciborowska; szósta para generał Tołstoj i półkownikowa Hanicka; siódma para Antoni Janowski, sędzia latyczowski i Anna Orłowska, sędzianka podolska... Jak to maluje czasy!

Młodzi Aksamitowscy po upadku Rzeczypospolitej, poszli różnemi drogami. Józef, już wówczas podpułkownik, towarzyszył królowi do Grodna, a w spisie dworzan St. Augusta, zatwierdzonym przez ks. Repnina, figuruje jako podkoniuszy. Po wyjeździe Poniatowskiego do Petersburga osiadł w Lubelskiem, gdzie się ożenił; za księstwa warszawskiego znowu zaciągnął się do szeregów... Wincenty w 1794 r. służył w kamienieckiej warowni. Jako kapitan artyleryi przedostał się do Kościuszki, a potem w legionach do służył się zaszczytów. W sprawozdaniu urzędowem, podanem przez wysłańca rossyjskiego z Włoch, za rok 1798, Wincenty Aksamitowski jest pułkownikiem artyleryi, a w życiorysie tenże wysłaniec dodaje: „Po rozwiązaniu wojska polskiego, jako kapitan wyjechał za granicę; odtąd ciągle po za obrębem cesarstwa przebywa, ma ojca w okolicy Kamieńca“ Ojciec zaś ten w 1801 r. na zapytanie takie składa o swym pierworodnym świadectwo: „Wincenty, brygadyer wojsk francuskich, z brygadą swoją stoi w Rimini we Włoszech.“ W lat kilka potem, został on generałem artyleryi i zdobył sobie sławę bardzo zdolnego oficera.

Cóż mamy tu dodać więcej?

Łowczy doczekał się sędziwej starości, zgasł licząc lat dziewięćdziesiąt.

Małżonka przeżyła męża, umarła w 1815 r. Wszyscy bliscy poprzedzili ją na tamtym świecie, bo i Bertrandowie i brat Józef. Z dwoma żonami Józefa, sławną Zofią Clavone, już wówczas Potocką i Karoliną Ostrorożanką, już wówczas Jazykową, zerwała oddawna zupełnie.

Została jej modlitwa i ciągła myśl o synach, daleko od zagonu rodzinnego dobijających się uznania...

A mała wnuczka, chcąc się przypodobać babuni, wyuczyła się piosnki tak dobrze znanej staruszce w latach jej młodości:

Żywo nam serca porusza ochota
Że się do wojny otwierają wrota...

Pod wpływem srebrnego głosu dwunastoletniej dziewczynki, marzyła bogobojna niewiasta o czasach ubiegłych, a potem zwolna wracała do teraźniejszości.

— Gdzie oni? czy z krwawych zapasów wyjdą cali?

I cicho westchnąwszy, odmawiała na ich intencyę pacierze...

Dr. Antoni J.

ednem słowem, że nie powinien zajmować stanowiska, któreby kazało mu liczyć się także z przemijającemi prądami politycznemi. Jest to pomysł wcale zdrowy zwłaszcza w chwili, gdy praca nad reorganizacyą armii po zupełnem jej zniesieniu w roku 1870 nie skończyła się i wymaga ciągłej systematycznej dyrektywy jednego kierownika Generał Bertaut nie zasiada ani w izbie deputowanych ani w senacie, nie mięsza się w sprawy polityczne, więc przetrwał bez szwanku ostatnie przesilenie a dla dobra Francyi powinien przetrwać i przyszłe przesilenia Ale z kąd ks. Decazes dostąpił tego zaszczytu, że ma być *inamovible*? W sprawach zagranicznych kierunki i prądy ulegają tak częstym zmianom, jak sprawy wewnętrzne a *inamovible* może być taki jenialny minister jak ks. Bismarck, dla którego cała prasa nie mogła wyszukać odpowiedniego następcy, gdy raz zanosiło się na jego dymisyę. Ks. Décazes zapewne pierwszy zaprotestowałby, gdyby go chciano porównywać z księciem Bismarckiem i na tej podstawie zabezpieczyć od wszelkich przesileń. Obecna reorganizacya armii francuskiej powinna i musi postępować naprzód w dotychczasowym kierunku, bo kierunek ten wydał już dobre owoce i wiedzie do świetnych rezultatów w najbliższej przyszłości. Z polityką zagraniczną Francyi stać się powinno całkiem przeciwnie. Powinna i musi ona uledz zmianie, jeżeli Francya nie chce być nadal wykluczoną z gry dyplomatycznej. Że dziś jest wykluczoną z tej gry, to widzi świat cały. Niemcy podejrzywają francuską dyplomacyę, że w Stambule nadto wspiera generała Ignatiewa, prasa rossyjska wyrzuca Francyi, że po długich umizgach do Rossyi zbyt gorąco zajmuje się dziś zbawieniem Turcyi, — jednem słowem, Francya jest zewsząd podejrzywaną a nigdzie nie liczą się naprawdę z jej wpływem. Na domiar niepowodzeń stosunek Francyi do Niemiec w ostatnich czasach cofnął się na stanowisko z roku 1871 i 1872, choć księcia Decazes uważano za dyplomatę jedynie zdolnego do przywrócenia harmonii sąsiedzkiej nad Renem.

Rada państwa.

(Debata budżetowa.)

(H) **Wiedeń,** 19 grudnia. (Kor. *Gazety Lwowskiej*). Po żmudnej i długiej pracy nadszedł wreszcie dla parlamentu dzień wypoczynku. Załatwiwszy dziś ustawę finansową, rada państwa zakończyła tem samem czynność swą w tym roku. W dyskusyi odbiła się znowu walka podziemna, jaką podjęła garstka malkontentów z obozu konstytucyjnego przeciw rządowi. I dziś objawiło się nurtowanie kilku warchołów wiernokonstytucyjnych, których p. Skere bez programu, bez zdolności, bez jakichkolwiek widoków objęcia kiedy władzy zdołał jako entreprener obalenia obecnego gabinetu pozyskać dla swych celów.

Tem dobitniej i wymowniej za to uwydatnił się dziś prawdziwy stosunek stronnictwa większości do rządu, a uwydatnił się najlepiej w słowach przewódzcy większości dra Herbsta i w głosowaniu nad budżetem. Okazało się, że dyferencye między rządem a stronnictwem leżą tylko na powierzchni, że podstawy wzajemnego porozumienia nie są zwichnięte.

Przed rozpoczęciem posiedzenia dep. Neuwirth i Peez wnieśli interpelacyę do ministra handlu, do jakich rezultatów doprowadziły rokowania prowadzone w r. 1875 między reprezentantami Austro-Węgier i rządu rossyjskiego w sprawie stosunków handlowo-politycznych między obuma państwami i czy jest nadzieja, że usunięte zostaną trudności, stojące na przeszkodzie wprowadzeniu do Rossyi wyrobów austryackich?

Dep. Zakliński i tow. stosują do ministera wyznań i oświaty interpellacyę: Jakie zachodzą przyczyny i przeszkody, że biskupstwo grecko-katolickie w Stanisławowie, na którego ustanowienie Najj. Pan już w r. 1850 zezwolił, i które już uwzględnione jest w statucie krajowym z 26 września 1861 r., nie weszło jeszcze w życie, czy i jakie kroki zamyśla rząd poczynić, aby usunąć zachodzące może przeszkody, aby wykonaniem najwyższego postanowienia uczynić zadość potrzebom kleru i ludu grecko-katolickiego w Galicyi?

Przechodząc do porządku dziennego Izba przyjęła bez dyskusyi traktat handlowy z Wielką Brytanią, przedłużenie traktatu handlowego z Francyą, tudzież odnowienie traktatu cłowego z księstwem Liechtenstein. Następnie deputowany Wedl zdawał sprawę z wyboru dep. bar. Konopki, którego wybór został uznany.

Dalej przystąpiono do drugiego czytania ustawy finansowej, której pierwsze 8 paragrafów przyjęto bez dyskusyi. Bardzo żywa dyskusya wszczęła się przy § 8, który brzmi: „Upoważnia się ministra skarbu, aby na pokrycie deficytu w kwocie 28.931.657 złr. wydał obligacye renty w złocie oprocentowanej, ewentualnie zaś, dopóki renta ta nie jest wydaną, aby postarał się o potrzebne kwoty w drodze bieżącego długu“.

Przeciw temu zabiera głos dep. Skene, który w dłuższej przemowie stara się wykazać szereg błędów rządu i dowodzi, że p. minister skarbu inaczej mówi a inaczej działa. Przywodzi znowu omawianą już tyle razy zaliczkę na rentę w złocie, i przytaczając państwa ościenne twierdzi, że płacimy najdrożej za kredyt, bo po $7^1/_4$%. Jestto wszystko winą złego i niedołężnego rządu, który zdaniem p. Skenego nie ma świadomości konsekwencyi wynikających z jego własnych czynów. Polemizując dalej przeciw rządowi i krytykując ostro jego działalność, zwłaszcza ostatnią operacyę kredytową, powiada mowca, że nie ma zaufanie do zdolności rządu na polu finansowem. Zapewnia przy tem, że żadna osobista uraza nie powoduje go do obecnego wystąpienia, że lekceważy sobie podejrzywanie, bo one zwrócą się raczej ku temu, który je wygłasza. Insynuowano nam, że chcemy zasiąść na krzesłach ministeryalnych. Słyszałem już to raz. Dziś pytają nas, a cóż dalej będzie? My tylko o to troszczyć się mamy, aby w teraźniejszości postępowano należycie. Co dalej będzie, tego nie wiemy — uczyniliśmy to co było naszym obowiązkiem, i co uczynić można było. Ale na ten paragraf nie mogę się zgodzić i nie mogę głosować za nim — bo znajduję, że temu rządowi nie można przyzwolić na zaciągnięcie pożyczki bieżącej. Jestem za tem, aby, skoro renta w złocie dziś jest już zrealizowaną — aby teraz gruntownie zbadano położenie finansowe, a sposób pokrycia uregulowano ustawą specyalną. Stawiam zatem wniosek: aby pokrycie niedoboru w budżecie państwa unormowano ustawą specyalną, w której zarówno uwzględnionem być ma obmyślenie środków potrzebnych do budowy kolei państwowych.

Dep. Carneri przemawiając za artykułem 8 bardzo gorąco występuje w obronie rządu, wypowiadając bez ogródki, że wszystko to co poprzedni mowca dziś skierował przeciw rządowi, nie polega na różnicy zapatrywań lub zasad ale ma na celu atak osobisty. Mowca poprzedni chce odmówić rządowi środków pokrycia. Byłem członkiem parlamentu w chwili, gdy odmówiliśmy środków rządowi, ale jaki to był rząd? Między tamtym rządem a teraźniejszym niema żadnej analogii. Nie znam bowiem żadnego przypadku, w którymby stronnictwo straciło zaufanie do obecnego rządu, wiem tylko, że są malkontenci. Dla tego z zadowoleniem przyjmuję postawione dzisiaj wnioski, bo będą one stanowić zwrot wskazujący nam, czy także stosunek stronnictwa do rządu stał się innym. Mowca napomina do zgody i zwraca uwagę, że ludność obawia się teraz experymentów, życząc sobie przedewszystkiem zgody na zewnątrz i wewnątrz. Ludność z obawą spogląda na grożące przesilenie ministeryalne, gdyż nie wie, co się po tem stanie. Zresztą ludność z zdrowym instynktem mówi sobie: Rząd, który w tak ciężkich czasach pięć lat wytrzymał, nie może składać się z ludzi niepowołanych. Przechodząc do spraw ugody węgierskiej powiada mowca: Dziś u mnie wszystko skupia się w pytaniu, czy znacie panowie rząd jaki, któremu ugoda z Węgrami z pewnością się powiedzie? Ja nie znam, wy także nie Ale jedno wiem i przekonany jestem o tem, że jeżeli rząd nasz w obecnej chwili — nie rozumiem pod tem jeszcze pierwszych tygodni lub miesięcy — w tym krytycznym czasie, nie siłą wypadków, tylko w skutek naszego zachowania się upadnie, to ludność w sposób najsurowszy wyda na nas wyrok potępiający. (Głosy: Tak jest! ogólne brawo)

Dep. bar. Walterskirchen, jako zwolennik p. Skenego w dłuższej mowie wyraża nieufność swą do działalności rządu. Za tem, co państwo mieć musi, będziemy głosować, ale gdzie chodzić będzie o votum zaufania dla Rządu, tam odmówimy poparcia.

Przyjęto zamknięcie rozprawy wskutek czego mowcą generalnym obrany dep dr. Herbst, który oświadcza, że przyjęcie wniosku Skenego tak samo nie byłoby wyrazem nieufności, jak jego odrzucenie nie będzie wyrazem zaufania. (Bardzo dobrze!) W zeszłym roku komisya budżetowa ten sam wniosek postawiła, Izba go przyjęła, a sądzę, że w zeszłym roku Izba nie chciała udzielić rządowi wotum nieufności. Zachodzi kwestya: czy pokrycie w tym roku ma być unormowane osobną ustawą, czy w ustawie ma być dane upoważnienie do żądania renty złotej, lub czy ma być udzielone ministrowi skarbu upoważnienie do zaciągnięcia długu bieżącego. Mowca w dłuższym wywodzie wykazuje, że wniosek komisyi jest najstosowniejszym. Mowca pewnie by się oświadczył przeciw zaciąganiu długu pod zwykłemi okolicznościami, ale nie zapoznaje konieczności, że ze względu na dobro skarbu rząd nie mając zupełnie wolnego wyboru, musi mieć swobodę, aby mógł uniknąć targu pieniężnego w chwili najniestosowniejszej. Kwestya ta wreszcie ma ważną stronę polityczną, bo przyznać musimy, że nie chodzi tu tylko o same idealne lub materyalne kwestye, ale o kwestye stojące w związku z całym naszym bytem politycznym i materyalnym, z całą przyszłością naszego państwa. Zważyć bowiem trzeba, że właśnie te kwestye stoją na porządku dziennym. mianowicie kwestye polityki zewnętrznej i ugody z Węgrami. W takiej chwili potrzebną jest koniecznie zgoda wszystkich stronnictw, bez względu na to, czy jedno z nich jest więcej lub mniej liberalne od drugiego, czy życzy sobie większej lub mniejszej wolności wyznaniowej. Tu chodzi o byt nasz, tu musi być uwydatniona wspólna zgoda parlamentu, aby w chwili do rozstrzygnięcia owych spraw, parlament austryacki stanowił czynnik, z którym się liczyć wypada. Z tego powodu wydaje się mowcy najstosowniejszem przyjąć wniosek komisyi, a to już ze względów finansowych. Co do kwestyi politycznej, to odrzucenie wniosku byłoby błędem politycznym. (Żywe oklaski na lewicy i w centrum).

Izba przystępuje do głosowania, przy którem okazuje się, że wniosek dep. Skenego otrzymał tylko 29 głosów. Upadł więc ten wniosek, głosowała za nim tylko garstka deputowanych, przeciw niemu Polacy i cała prawie Izba. Przyjęto natomiast art. 8 według wniosku komisyi tak samo i resztę ustawy w brzmieniu komisyi tudzież rezolucyę, poczem od razu w trzeciem czytaniu uchwalono ustawę finansową.

Porządek dzienny wyczerpnięty, w Izbie zapanowało zadowolenie a zarazem niecierpliwość.

Dep. Meznik prosi Izbę aby jeszcze raczyła załatwić jednę petycyę nie cierpiącą zwłoki. Załatwiono. W końcu odczytano następujące przedłożenia rządowe: 1. centralne zamknięcie rachunków gospodarstwa państwa w r. 1875; 2. projekt ustawy połączenia linii kolejowej Berno-Rossitz z liniami austryackiej kolei państwowej; 3. projekt ustawy o połączeniu linii Dux-Bodenbach z linią Aussig-Cieplice.

O następnem posiedzeniu prezes zawiadomi deputowanych w drodze pisemnej.

Na posiedzeniu komisyi kolejowej Izby deputowanych w dniu 18 b. m. zdawał sprawę dep. Schwab w imieniu podkomitetu wybranego dla taryf maxymalnych w ruchu osobowym. W rozprawie generalnej nad tym przedmiotem zabrał głos br. Suttner, który to nowe przedłużenie uważa za podatek dość uciążliwy. Dep. dr. Brestel żąda przedłożenia wniosków rządowych w pierwotnej stylizacyi. Dep. Siegl życzy sobie również ustępstw na rzecz publiczności i zapowiada rezolucyę o zaprowadzeniu kart zwrotnych. Następnie przeszła komisya do rozpraw szczegółowych. Art 2 opiewa: „Jako taryfę maxymalną dla transportu osób, ustanawia się: Dla pierwszej klasy 5 cnt.; dla drugiej klasy 3 5 cnt.; dla trzeciej klasy 2.5 cnt. wal. austr. od osoby i kilometru. Przy pociągach pospiesznych można powyższe pozycye taryfy podnieść o 20 procent, jeżeli pociągi będą miały przynajmniej wagony pierwszej i drugiej klasy i jeżeli przeciętna szybkość tych pociągów wynosić będzie na godzinę: na przestrzeniach, z znaczną trudnością terenu przynajmniej 37 kilometrów, a na innych przestrzeniach, przynajmniej 24 kilometrów Na przestrzeniach, które wykazują jeszcze większą trudność terenu, oznaczy minister handlu szybkość pociągów pospiesznych. Dla pociągów mięszanych powyższa taryfa ma być zniżoną o 20 procent. Upoważnia się jednak ministra handlu, ażeby na tych drogach żelaznych, na których kursują tylko mięszane pociągi, w miarę ruchu i innych stosunków, nie zniżał taryfy. Jeżeliby okazała się potrzeba jeszcze większego zniżenia taryfy a przedsiębiorstwo kolejowe nie mogło zniżyć w trzeciej klasie wagonów, musi na wezwanie ministra handlu, na przestrzeni przezeń wskazanej, zaprowadzić czwartą klasę wagonów i pobierać od osoby i kilometru 1·5 cnt. w srebrze.“ Do pierwszego ustępu tego artykułu zabierali głos pp. Stefens, br. Beess, dr. Herbst i Schwab, poczem, przy głosowaniu ustanowiono taryfę maxymalną: dla pierwszej klasy wagonów 5, dla drugiej 3.6 a dla trzeciej 2.4 cnt. Resztę ustępów art, 2, tudzież artykuły 3, 4 i 5 przyjęła komisya z nieznacznemi zmianami.

SPRAWY MONARCHII

Dnia 27 listopada r. b. wydał p. minister wyznań i oświecenia okólnik do wszystkich krajowych władz szkolnych, w którym są zawarte postanowienia o roku próby dla kandydatów nauczycielskich dla szkół średnich. Doświadczenia co do praktycznego wykształcenia kandydatów nauczycielskich, którzy odbyli rok próby według przepisów, wykazały, że postanowienia w tej mierze należy uzupełnić w tym kierunku, ażeby kandydaci istotnie tylko z wolna wprawiali się w zawód nauczycielski. Co do wykonania zawiera wspomniany okólnik następujące postanowienia: Miarą wyboru zakładu powinna dla kandydata być dążność do należytego wykształcenia się. Do warunków pomyślnego rezultatu należy zupełna gotowość nauczycieli, którzy mają kierować kandydatami nauczycielskimi, a przypuszczam, że każdy do tej czynności powołany profesor, przyjmie chętnie ten obowiązek. Usługi takie potrafię zawsze należycie ocenić, w miarę możności nawet wynagradzać, a c. k. rada szkolna krajowa ma w swych sprawozdaniach z czynności stawiać w tej mierze odpowiednie wnioski. Powodowany życzeniem, ażeby odbycie roku próby ułatwić kandydatom także ze strony materyalnej, jestem gotów, tym kandydatom, którzy z powodów utrzymania musieli przedwcześnie przyjąć posady suplentów, dawać zapomogi w takiej samej wysokości, jakie dotychczas pobierali liczni kandydaci do stanu nanczycielskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Agitacye torysów).

Zaznaczyliśmy wczoraj, że rządzące torysowskie stronnictwo w Anglii zaczyna się otrząsać z dotychczasowej apatyi i na wzór ruchliwej partyi whigów rozpoczyna agitacyę w swoim duchu. Donoszą właśnie, że w Londynie obiega następująca petycya do lorda Beaconsfielda:

„Podpisani ośmielają się zwrócić uwagę Waszej lordowskiej Mości na ciężkie pogwałcenie prawa międzynarodowego, którego w ostatnich czasach rząd rossyjski dopuszcza się na Wschodzie Europy. Państwo brytyjskie, oskarżone przez rząd Stanów Zjednoczonych o zaniedbanie obowiązków neutralności, pozwoliło postępowanie swoje sądzić według zasady, że obowiązkiem rządu neutralnego jest dokładać wszelkiego starania, aby poddanym swoim przeszkodzić w niesieniu pomocy nieprzyjaciołom państwa, z którem żyje w zgodzie. Reguły te zawarte były w traktacie waszyngtońskim, a genewski sąd polubowny, kierując się temi regułami, skazał Anglię na zapłacenie znacznego wynagrodzenia Stanom Zjednoczonym. Wiadomo teraz powszechnie, że rząd Jego ces. Mości cara nie tylko nie starał się przeszkodzić swym poddanym w niesieniu pomocy Serbom, ale nawet jawnie bunt serbski popierał. Rząd Jej król. Mości zajęty jest załatwieniem sporów między rządami ces. rossyjskiem i ces. ottomańskim, a podpisani są zdania, że uporządkowanie tych stosunków nie może być sprawiedliwem, jeżeli się nie weźmie względu na krzywdę, wyrządzoną rządowi ottomańskiemu przez wspomniane właśnie naruszenie prawa międzynarodowego.“

(Wiadomości z Włoch.)

Nowo mianowany kardynał, sekretarz stanu msgr. Simeoni, ma według *Univers*'a rozesłać wkrótce do wszystkich rządów europejskich memoryał o sytuacyi papiestwa i kościoła katolickiego. W memoryale tym upomni się następca Antonellego o prawa kościoła.

Komisya parlamentarna, której przekazano projekt rządowy nowej ustawy karnej, oświadczyła się jednogłośnie za zniesieniem kary śmierci.

Perseveranza dowiaduje się, że między gabinetami rzymskim i wiedeńskim odbyła się w ostatnich czasach wymiana grzecznych i przyjacielskich wyjaśnień w przedmiocie niestosownych elukubracyj kilku dzienników włoskich o niektórych prowincyach monarchii austro-węgierskiej i zakazu wprowadzania wspomnianych dzienników w obręb tej monarchii. Ta wymiana not jest nowym dowodem, jak wiele obu rządom zależy na utrzymaniu przyjaźnych stosunków. Interesa Austryi i Włoch wymagają zarówno utrzymania tych dobrych stosunków, i nie można przypuszczać, aby który z tych rządów my-

śłał o jakiej zmianie dotychczasowej polityki w tym względzie. Minister sprawiedliwości Mancini wydał okólnik do wszystkich dyrektorów i intendantów archiwalnych w królestwie z wezwaniem zebrania i sporządzenia odpisów wszystkich dokumentów, które się odnoszą do licznych zatargów między kościołem a państwem. Okólnik ten nie ma zastosowania do watykańskiej biblioteki, ponieważ Watykan jest exterrytoryalnym a zatem nieprzystępnym dla władz włoskich

(Wiadomości wojenne).

O ewentualnej kampanii zimowej w Azyi mniejszej, do której Rossyanie się przygotowują, pisze korespondent *A. A. Ztg* z Tyflisu:

Trudno dziś rozstrzygać, po której stronie większe będą szanse powodzenia, gdyby miało przyjść pomiędzy Rossyą a Turcyą do wojny w Azyi Mniejszej Więcej trudności niż armia turecka zgotowałyby Rossyi zimno i zamiecie śnieżne. Mróz dochodzi tu czasami do 30 stopni. Lasów nie ma żadnych, drzewo musieliby Rossyanie z dalekich sprowadzać stron. Wysoka ta płaszczyzna mało jest zamieszkała, wskutek tego brak tu domów i armia rossyjska musiałaby obozować pod gołem niebem. Dróg prawie nie ma żadnych, a do transportów trudno będzie użyć wielbłądów, gdyż nie znoszą one zimna. Dla tych przyczyn ani marzyć mogą Rossyanie o kampanii zimowej. Rossya skoncentrowała na Kaukazie dwa wielkie i kilka mniejszych korpusów. Jeden z nich w sile 80.000 ludzi, stanie w okolicy Aleksandropola i ma operować przeciw Karsowi, drugi w sile 50.000, ma zdobyć port Batum.

Naczelnym wodzem wojsk tureckich w Armenii mianowany Węgier Kolmann, noszący obecnie tytuł Feizi baszy. W ostatniej wojnie z Rossyanami bronił on fortecy Karsu, której komendantem jest obecnie Mustafa basza, były adjutant sułtana Murada.

Naczelna komenda armii rossyjskiej, pisze korespondent *A. A Ztg*, czyni wszelkie przygotowania, aby przy rozpoczęciu operacyj wojennych przekroczyć Dunaj na kilku punktach. Generał adjutant Niepokojczycki, szef sztabu armii południowej, miał już naczelnemu wodzowi przedłożyć plan odpowiedni. Wiadomo, że właśnie kraina na południe od delty dunajowej przedstawia dla akcyi w Bułgaryi największe trudności. Silny korpus zajmie niezawodnie już w najbliższym czasie pozycyę na granicy bessarabskiej, niedaleko miasteczka mołdawskiego Bolgrad, aby za rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich wyruszyć na Ismaiłę, położoną nad ramieniem dunajowem, zwanem Kilia. Korpusy, które bezpośrednio Prut przekroczyć muszą, posuną się ku południowi na Gałacz i Fokszani, gdzie W. książę Mikołaj zamyśla stanąć główną kwaterą. Od Ismaiły do Dunaju (niedaleko Tulczy) jest tylko kilka godzin drogi; przeprawa przez tę rzekę nastąpi zapewne nieco na zachód od Tulczy. Punktem wyjścia jednak wszystkich operacyj przeciw Dobruczy jest pozycya Braiła-Gałacz. Słaby fort turecki Maczin naprzeciw Braiły nie zdoła zapewne wytrzymać mocniejszego uderzenia zaczepnego a skoro w tem miejscu albo pod Hirsową Dunaj zostanie przeforsowany, pozycya obronna turecka nad deltą dunajową straci od razu wszelkie znaczenie. Turcy nagromadzili pod Tulczą bardzo znaczne siły zbrojne, aby zasłonić naturalną bramę wypadową na północy Bułgaryi.

Według *Poilt. Corresp.* domaga się szef sztabu generał Niepokojczycki zwiększenia armii operacyjnej do 300.000 ludzi, a to przez wzgląd na trudne zadanie, jakie armia będzie miała do spełnienia. W kołach oficerskich w Kiszeniewie krąży zresztą wieść, że pierwszą połowę zimy przepędzą Rossyanie jeszcze w Bessarabii.

(Wewnętrzna sytuacya Bośnii.)

Donosiliśmy już dawniej, że z Bośnii udała się do Konstantynopola deputacya, aby w drodze petycyi sprzeciwić się zaprowadzeniu reform w Bośnii. Krok ten, jak donosi serajewski korespondent *Pol. Corr.*, pobudził do kontrdemonstracyi chrześcijańską ludność, która również zamyśla wysłać do Konstantynopola deputacyę, mającą tak sułtanowi jak i konferencyi przedłożyć petycyę. Wspomniany korespondent podaje z tej petycyi kilka ważniejszych szczegółów. Na wstępie opisana jest wielka nędza prowincyi, wywołana znanemi wypadkami, w których ludność chrześcijańska nie wzięła najmniejszego udziału. Od sierpnia 1875 spalono 1400 wsi bośniackich, 89 kościołów, 11 klasztorów. Z wsi tych było 594 zamieszkałych przez lojalnych poddanych sułtańskich, którzy zgoła w niczem nie zawinili Następnie twierdzi petycya, że częścią w rozmaitych bitwach, częścią zaś w najspokojniejszych okolicach 6589 ludzi straciło życie. Za granicę uciekło około 168.000 ludzi a z tych 30 prc. tylko z tej przyczyny, że jakkolwiek w powstaniu najmniejszego nie wzięli udziału, obawiali się jednak zemsty tureckiej. Chrześcijanie bośniaccy bynajmniej nie pragną być odłączonymi od Turcyi, ale zawsze muszą sobie życzyć gruntownego polepszenia swego losu. Petenci domagają się dla Bośni uwolnienia od podatków na lat pięć, odbudowania zniszczonych wsi na rachunek skarbu, dostarczenia pieniędzy na zakupienie sprzętów gospodarczych, autonomii gminnej, szkolnej i kościelnej, zniesienia dziesięcin a wreszcie równouprawnienia z Mahometanami, w używaniu prawa noszenia broni, gdyż tylko to może zapewnić rajasom bezpieczeństwo. Tajemne kursowanie tej petycyi jest znów powodem do agitacyj i zaburzeń dla obydwóch stron. — Mahometanie wiedząc dobrze o żądaniach Europy na korzyść chrześcijan, chcą utworzyć pewien rodzaj ligi przeciw rajasom, aby ci nie przywłaszczyli sobie posiadłości spahijów i aby nie otrzymali prawa noszenia broni przysługującego jedynie „wiernym.“ Kilku agitatorów chrześcijańskich podżega przeciw rządowi tureckiemu w ogóle i zaczęło w ostatnim razie głosić hasło, aby Bośnię całkiem oderwać od Turcyi. Trzeba jednakże przyznać, że *gros* obustronnej ludności w obec tych agitacyi zachowuje się rozumnie i biernie. Większa część tej ludności uważa przywrócenie pokoju za najpożądańszy cel.

(Ruch między ludnością grecką.)

W miarę zbliżania się chwili stanowczej wzmaga się rozdrażnienie umysłów po między ludnością grecką, zostającą pod panowaniem tureckiem. Ludność ta obawia się, aby jej egzystencya narodowa nie była wystawiona na wielkie niebezpieczeństwo przez to, że dyplomacya żąda politycznych korzyści wyłącznie dla Słowian a specyalnie dla Bułgarów. Już dawniej wysłali macedońscy i traccy Grecy adresy do W. Porty. Nadesłane z rozmaitych prowincyj petycye nie były bynajmniej równobrzmiące, lecz były ułożone rozmaicie, odpowiednio do położenia obwodów, z których pochodziły. Grecy macedońscy i traccy proszą Portę, aby nie poświęcała ich praw na korzyść Słowian pragnących przewagi, jakkolwiek są w mniejszosci w tych prowincyach. Wykazują jaką niesprawiedliwość by im wyrządzono przez takie uwzględnianie żywiołu słowiańskiego i proszą, aby reformy były powszechnemi, aby je przeprowadzano bez względu na jakąkolwiek narodowość. Petenci z prowincyi tessalskiej i epirskiej przemawiają w śmiałym tonie. Żądają po prostu autonomii pod temi samemi warunkami, pod jakiemi mają je otrzymać Słowianie; nie wahają się oświadczyć, że w razie potrzeby z bronią w ręku będą się o nie dobijać. Znaczna ilość tych rozmaitych petycyj nadeszła już do patryarchatu konstantynopolitańskiego. Patryarcha uda się w towarzystwie duchowieństwa i znakomitszych Greków do W. wezyra, aby mu uroczyście wręczyć te petycye. Równocześnie złoży w ręce W. wezyra w własnem imieniu memoryał, w którym prosić będzie W. Portę o gruntowne zastanowienie się nad skargami petentów zwłaszcza, że ludność grecka bądź co bądź będzie się domagała swych praw w Rumelii. Ludność prowincyi filipopolskiej uczyniła osobny krok. Wszystkie miasta i miejscowości greckie stanowiące w tej prowincyi przeważną większość, podniosły protest przeciw pretensyom bułgarskim do tej prowincyi. Protest ten został przez deputacyę złożoną z panów Pohihari i Sarakiotti — wręczony reprezentantom sześciu mocarstw gwarancyjnych w Konstantynopolu. Delegowani wybrani przez petentów a zaopatrzeni przez gminne i kościelne władze w potrzebne pełnomocnictwo udali się w tych dniach do posłów angielskiego, francuskiego, niemieckiego, austryackiego i włoskiego a nazajutrz do generała Ignatiewa, wręczając każdemu z nich kopię wspomnianego protestu z prośbą o przesłanie go rządom. Delegowani greccy znaleźli wszędzie bardzo dobre przyjęcie. Szczególnie uprzejmym okazał się generał Ignatiew, który się odwoływał na świadectwo — wprawdzie nieobecnego — lorda Salisbury, że nigdy w żadnym dokumencie dyplomatycznym nie użył wyrazu „Bułgarya“. Generał uskarżał się na brak zaufania Greków do Rossyi a specyalnie do jego osoby. Wyraził żal, że nie ma dość czasu, aby zawsze odpierać rozszerzane po dziennikach błędne i niedokładne wieści o jego osobie i skorzystał z tej sposobności, aby zdementować prawdziwość rozmowy między nim a pewnym dziennikarzem, które to sprawozdanie ogłosiła *Koelnische Zeitung*. (Rozmowę tę, w której generał Ignatiew bynajmniej nie oszczędzał Greków, podaliśmy w swoim czasie. P. R.) Generał oświadczył, że cała ta rozmowa jest płodem fantazyi korespondenta. Mówiąc o tym ruchu, który powstał między ludnością grecką pod panowaniem tureckiem, winniśmy też wspomnieć o memoryale rządu greckiego, który poseł grecki w Konstantynopolu Condouriotis wręczył europejskim pełnomocnikom konferencyjnym. Rząd grecki wskazuje w memoryale na niebezpieczeństwo, jakieby koniecznie musiało nastąpić, gdyby Słowianom wyjątkowe czyniono ustępstwa, i oświadcza, iż w takim razie nicby nie zdołało powstrzymać rządu króla Jerzego od wspólnego działania z grecką ludnością Turcyi, gdyby ta ostatnia chwyciła za broń, aby ze stanowiska równości i sprawiedliwości o równe upomnieć się prawa. Ten ruch greckiej ludności jest Turkom bardzo na rękę.

(Nowiny stambulskie).

O pierwszej przedwstępnej konferencyi w Stambule piszą do *Polit. Corresp.* 12 b. m. co następuje:

„Delegowani obcych mocarstw odbyli wczoraj u generała Ignatiewa jako *doyena* ciała dyplomatycznego, swe pierwsze zebranie wstępne. Podczas gdy zagraniczni dyplomaci obradowali pod przewodnictwem Ignatiewa, zebrali się i tureccy ministrowie w pomieszkaniu W. Wezyra, aby powziąć uchwałę co do ogłoszenia konstytucyi, które ma nastąpić równocześnie z rozpoczęciem konferencyi. Generał Ignatiew wraz z kilku innymi reprezentantami zagranicznymi radził tureckiemu gabinetowi, aby ogłoszenie konstytucyi uczynił zawisłem od uchwał konferencyi. W rozmowach z markizem of Salisbury okazał generał Ignatiew bardzo pojednawcze usposobienie. Wszystko przemawia za przypuszczeniem, że Rossya nie będzie bezwarunkowo obstawała przy pierwotnych swych żądaniach, ale zrobi w końcu ustępstwa, które umożliwią zredagowanie programu mającego się przedłożyć W. Porcie. Wkrótce dowiemy się coś bliższego o tym programie i o przyjęciu, jakie znajdzie u ministrów sułtańskich, którzy jeszcze ciągle mocno są zdecydowani nic nie przyjąć, coby się przyczyniło do uszczuplenia praw zwierzchniczych W. Porty.

W ostatnią niedzielę miał markiz Salisbury w towarzystwie ambasadora sir Henry Elliota, admirała angielskiego, sir James Drumonda wraz z całym personalem ambasady, posłuchanie u sułtana w pałacu Dolma Bagdże. Po zwykłych przedstawieniach miał markiz Salisbury półtoragodzinną prywatną audyencyę, na której byli obecni ambasador Elliot i pierwszy dragoman ambasady. Minister spraw zagranicznych Savfet basza i dragoman dywanu sułtańskiego, jakkolwiek obecni w pałacu, nie mogli wziąć udziału w tej prywatnej rozmowie; rzecz, która jako niezgodna z etykietą przestrzeganą dotychczas na audyencyach urzędowych, tak dla Europejczyków jak i dla Turków była powodem do wielu uwag. Co do przedmiotu audyencyi, domyślamy się tylko, że sułtan pełnomocnikowi angielskiemu dał do poznania, iż porozumienie w sprawie koncesyj żądanych na korzyść Słowian jest możliwem. Domysł ten opiera się na tem, że w skutek tej rozmowy nastąpiło większe zbliżenie pomiędzy Ignatiewem a Salisburym i że zdołano się pogodzić co do zwołania pierwszego posiedzenia wstępnego.

W obecności sułtana i ministrów odbyły się 11 b m. na morzu Marmora próby z torpedami i ćwiczenia ogniowe dwóch pancerników. Próby z torpedami odbyły się wybornie, ale kosztowały 6000 liwrów to jest 138.000 franków.

(Bandytyzm w Sycylii).

Trudno prawie uwierzyć, jak daleko posuwa się zaślepienie południowych Włochów, jeżeli tylko poruszoną zostanie sprawa bezpieczeństwa publicznego w Sycylii. Tak n. p. w ostatnim czasie kilku z Palermo wysłało telegram do ministra spraw wewnętrznych, wypowiadając swe zapatrywania i oświadczając, że nadużyciom i niebezpieczeństwu publicznemu w Sycylii wtedy dopiero będzie można koniec położyć, jeźli sama ludność sycylijska pomagać będzie policyi w wyśledzaniu i wytępianiu licznych rzezimieszków i rozmaitego gatunku przestępców. Kiedy telegram ten podany został do wiadomości parlamentu, deputowany p. Pellegrini nazwał publicznie autorów telegramu oszustami i żądał wymienienia ich nazwisk, coby było połączone z wielkiem dla nich niebezpieczeństwem, gdyż w razie wymienienia nazwisk, życie ich byłoby w wielkiem niebezpieczeństwie, a bandy rzezimieszków w Sycylii, mszcząc się, ostrzyłyby sobie na nich sztylety, by użyć tego środka przy pierwszej lepszej sposobności. Pan Nicotera nie przychylił się oczywiście do żądania pana Pellegriniego, zapewniając, że osoby, które go o złym stanie bezpieczeństwa publicznego w Sycylii uwiadomiły, są jak najwiarogodniejsze i używające powszechnego szacunku. Nadmienił dalej pan minister, robiąc różnicę pomiędzy zwyczajnymi rzezimieszkami a złoczyńcami na wielką skalę, czychającymi na życie ludzkie, że stan rzeczy w Sycylii wprawdzie się polepszył, jednakże okolice Palermo, Trajani i Girgenti pozostawiają jeszcze pod tym względem wiele do życzenia. Rząd i władze miejscowe chcą robić wszystko, co tylko jest w ich mocy, aby przyspieszyć i ułatwić wytępienie rozbójników i mafiotów, do tego jednak potrzeba rzeczywiście pomocy ludności, a ciągłe interpelacye, zanoszone bez powodu i przyczyny, tamują jedynie dobre chęci i zamiary energicznego wystąpienia ze strony rządu. Zamiast się zadowolić umiarkowaną odpowiedzią ministra, uskarżał się p. Pellegrini na nieliberalne środki, których rząd używa na wytępienie rozbójników, na co znów minister odpowiedział, że rząd chce zawsze i będzie postępował jak najenergiczniej z gwałcicielami porządku i bezpieczeństwa publicznego, ale tylko za pomocą prawnych środków, nie uwłaczających w niczem zasadom humanitarnym i cywilizacyjnym. Że w istocie stosunki w Sycylii nie są zbyt wesołe, dowodzi okoliczność, że kiedy przed niedawnym czasem jeden z urzędników kolejowych pochwycony został przez bandę rzezimieszków, w sprawie tej brało udział wielu robotników kolejowych. W odpowiedzi swej zwrócił p. Nicotera uwagę na nieprawidłowość postępowania władz w Sycylii pod tym jedynie względem, że kiedy na prowincyi żandarmi i wojsko strzela po prostu do wyśledzonych opryszków, w stolicy i po miastach rozbójnicy ulegają tylko karze więzienia. Niewłaściwość tę jednak usprawiedliwia konieczność i niemożność niekiedy pochwycenia zbrodniarza ukrywającego się po górach głębokiej prowincyi, kiedy w mieście władza wykonawcza już z samej natury rzeczy posiada więcej środków do wykonania swej powinności W tym stanie rzeczy powinna właśnie postępować jak najenergiczniej, aby zapewnić bezpieczeństwo publiczne w Sycylii, choćby to miało kosztować jak największe ofiary, a ów *liberalizm* w interpelacyi pana Pellegriniego jest jak najniewłaściwiej zrozumiany i sprzeczny; gdzie chodzi o takie rzeczy, rząd musi się chwytać niekiedy ostatecznych środków. Tej zasady, zdaniem pana ministra, powinien się rząd zawsze trzymać i tym jedynie sposobem nieporządki w Sycylii mogą ustać, bez względu na to, czy u steru rządu będzie prawica, czy lewica.

KRONIKA

— **Pierwszy wieczorek** muzykalny towarzystwa muzycznego odbędzie się po świętach, w piątek 29 grudnia. Program wieczorku następujący: 1. Mendelsohn. Kwartet smyczkowy *(es dur)*. 2 Mehul. Kwartet wokalny z opery *L'Irato*. 3. Mikuli. *Andante con variazioni*. 4. Reber. *Legende*, duet 5. Beethoven Kwartet fortepianowy.

* **Straż policyjna** wyśledziła i ujęła wczoraj Ludwika Pernala, 16 letniego chłopaka jako należącego do spółki urwiszów, trudniących się kradzieżą po sklepach. Ostatni raz skradł on parasol z wystawy sklepowej pana Langnera przy ulicy Trybunalskiej.

* **Przytrzymanie dezertera**. Posługaczom publicznym przewożącym wczoraj meble z kamienicy pod l. 1 przy ulicy Trybunalskiej skradł młody mężczyzna koc duży i zaczął z nim uciekać. Jeden z posługaczy dogonił jednak złodzieja i sprowadził go do policyi, gdzie udawał pijanego. Poznano w nim znanego złodzieja Ignacego Pasterskiego, który przed dwoma miesiącami zbiegł z wojska.

* **Złożono** w policyi wołową skórę, którą znalazł wczoraj wieczór żołnierz policyjny na placu nowej tandety, tudzież krzesło, czarną ceratą obite, małą balję i dwa koszyczki ręczne, które jakiś złodziej za zbliżeniem się do niego żołnierza policyjnego na ulicy grodeckiej porzucił i uciekł

— **Zmarły kardynał Patrizzi** podług dzienników włoskich nosił purpurę od r. 1836, nie, jak wczoraj donosiliśmy, od r. 1856, był zatem najstarszym pomiędzy kardynałami. Obok wymienionych już dostojeństw piastował godność arcyplebana bazyliki lateraneńskiej i wielkiego przeora zakonu Joannitów.

— **Pojedynek**. Pomiędzy dwoma rotmistrzami huzarów w Kuterszycach czeskich odbył się w tych dniach pojedynek na pałasze. Rotmistrz Smerczani odniósł niebezpieczną ranę w głowę.

— **Trzęsienie ziemi**, trwające sześć sekund, dało się czuć w nocy na 12 b. m. o godzinie 12 minut 35 w Zagrzebiu, i powtórzyło się, słabsze już, o godzinie 1 minut 45. Trzęsieniom, które w okolicy owej powtarzają się peryodycznie o tej porze od roku 1861, obecnie jednak były najsilniejsze, towarzyszył łoskot podziemny. Według późniejszych doniesień trzęsienia jednocześnie dały się czuć także w wielu innych okolicach Kroacyi i pogranicza wojskowego.

— **Bank belgijski** *de l'Union du Credit*, przed rokiem już zachwiany z powodu ogromnych sprzeniewierzeń T' Kinta, dnia 14

b. m. zawiesił wypłaty. Upadłość wynosić ma kilka milionów i dotknęła zwłaszcza świat handlowy brukselski w wysokim stopniu. Dyrektor banku, Emerique, umknął z Belgii, zaś zarządca Vandevin odebrał sobie życie. Ostatni, po wyjściu na jaw oszustw T'Kinta ofiarował był znaczną część swego prywatnego majątku, ażeby uratować bank; katastrofa obecna zaś zrujnowała go ostatecznie. Przed lokalem banku były w ostatnich dniach zaburzenia, spowodowane przez poszkodowanych, a pewien sędziwy jegomość zginął tknięty ze zmartwienia apopleksyą na ulicy. Dyrektor Emerique, który w liście do przyjaciół przyznał się, że przed ucieczką swą dwie godziny błąkał sią po lasku de *la Cambre* w zamiarze odebrania sobie życia i odstąpił od tego zamiaru jedynie przez wzgląd, że zeznania jego mogą być potrzebne towarzystwu bankowemu, dnia 15 b. m. aresztowany został w Paryżu.

— **Weteran.** Dzienniki wielkopolskie donoszą, że w tym roku przypada 70 rocznica wstąpienia do służby wojskowej w legionach napoleońskich późniejszego generała wojsk polskich Chłapowskiego i szwagra jego pułkownika hr. Gotakowskiego.

— **Ospa i dławiec w Wiedniu.** Według urzędowego wykazu zachorowało w Wiedniu od d. 1 do 15 b. m. na dławiec 132 a na ospę 159 dzieci, z których umarło 51, a na ospę 46. Pierwsza z tych chorób srożyła się najsilniej w okręgu trzecim, druga w piątym.

— **Uśmiech fortuny.** Do kantoru wekslarskiego Breitnera w Wiedniu przed kilkoma dniami przybyli dwaj włościanie z Górnej Austryi w zamiarze sprzedania dwóch losów kredytowych. Pokazało się, że w ostatniem ciągnieniu na obydwa te losy padły wygrane, a jeden z nich mianowicie wygrał 200 tysięcy złr. Można sobie wyobrazić, jaką niespodzianką było to dla właścicieli losów, którzy też bezzwłocznie zeskontowali je w kantorze i zgarnąwszy 137.000 złr. w gotówce — żadnych bowiem papierów przyjąć nie chcieli — odjechali do domu.

— **Kropla wina za tysiące mark.** W *foyer* berlińskiego gmachu parlamentu odbyć się ma wkrótce «próba win niemieckich», na którą senat miasta Bremy przysłał 50 półbutelek takzwanego *Rosewein* z roku 1624, z piwnic miejskich. Do przesyłki tej dołączono obliczenie, ile warta jest każda kropla tego wina, jeśli się policzy wzrost kapitału z r. 1624 wyłożonego na zakupno tegoż. Otóż według obliczenia tego każda kropla *Rosewein* warta jest kilka tysięcy mark.

— **Przyjemne stosunki** panują teraz w Meksyku, gdzie jak wiadomo wydziera sobie równocześnie władzę aż trzech prezydentów. Jeden z dzienników tamtejszych, pod napisem «Nie po raz pierwszy i nie ostatni» opowiada, że na stacyi konnej kolei w Mixcoac, odległej zaledwie półtory mili od centrum stolicy kraju, niedawno opadnięty i zrabowany został przez zuchwałych opryszków pociąg, przyczem także podróżni i konduktorowie ofiarować musieli łotrom w upominku zegarki swe i portmonetki.

— **Postęp w Japonii.** Korespondent *Gaz. di Venezia* ze stolicy Japonii, Tokii, opowiada między innemi: Rząd tutejszy zarządził właśnie powszechny spis ludności i wypracowanie karty topograficznej całego cesarstwa. Karta ta ma być następnie zapomocą systemu Dragona, t. j. w drodze fotograficznej, zredukowaną na małą stopę i rozesłaną wszystkim urzędom państwowym. Dotychczasowe oddzielne ministerstwa oświaty publicznej i wyznań będą zniesione; agendy ich obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych, w którem utworzone zostaną dwa wielkie oddziały, zarządu oświaty i wyznań.

— **Zabytki celto-rzymskie.** Przy budowie mostu na Renie pod Koblencyą w tych dniach wykopano w głębokości 4 do 6 stóp pod ziemią oprócz kości ludzkich, narzędzi kamiennych i naczyń glinianych, złoty naramiennik celtyckiego wyrobu, monetę miedzianą z popiersiem i napisem *Traianus*, kulę kamienną 6calowej średnicy i t. p.

— **Berlińskie Towarzystwo przemysłowców** odbyło dnia 17 b. m. zgromadzenie, na którem znaczną większością głosów uchwalono wnieść do sejmu pruskiego przedstawienie w celu nakłonienia go do wzięcia udziału w powszechnej wystawie paryskiej. Jeden z mowców, budowniczy, wyraził się, że przecie i bez księcia Bismarcka przemysłowcy niemieccy trafią do Paryża.

— **Pożar w teatrze moskiewskim.** D. 12 bm. w teatrze Tanjewa w Moskwie wybuchł w czasie przedstawienia ogień na scenie. Kapelmistrz pierwszy, ujrzawszy płomienie, ze skrzypcami swemi wymknął się z sali, poczem nastąpił popłoch nie do opisania i ścisk, w którym kilka osób ciężko zostało uszkodzonych, a dwie ledwie odratowano. Tymczasem ugaszono ogień na scenie lecz publiczność nie wróciła już do sali, ale obległszy kasę, domagała się natarczywie zwrotu pieniędzy za bilety. Jednocześnie prawie wybuchł był pożar w wielkim teatrze moskiewskim, na szczęście jednak stłumiony został w zarodzie, nim powstała pomiędzy widzami panika, która mogła sprowadzić jaki wypadek.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kredytowanie konsumentom.

I

(T) Powszechny zwyczaj kredytowania kupującym na czas dłuższy, jest złem, które nader szkodliwie wpływa u nas na handel i rzemiosła. Większa część kupujących z góry wymaga długiego kredytu a i ten bywa często bardzo znacznie przekraczanym. U naszych rzemieślników jest n. p. w zwyczaju dopiero przed nowym rokiem przesyłać swym klientom rachunki za dostarczone roboty i naprawki a i te rachunki zwykli klienci płacić dopiero w przeciągu następnego roku. Jeszcze częściej kupujący przestaje na częściowych zapłatach, które ledwie dochodzą do wysokości nowych zamówień. Upomnieć się lub co więcej zaskarżyć boi się drobny rzemieślnik, gdyż mógłby przez to stracić klientelę. Że stan ten jest wręcz przeciwnym stanowi normalnemu, gdyż płacenie gotówką robi wyjątkiem a dawanie na kredyt regułą, jest to rzeczą tak jasną jak i to, iż wywiera on zły wpływ na handel i w ogóle na całe położenie materyalne kupców i rzemieślników. Wielka część kapitału obrotowego w ten sposób uwięzioną zostaje nieprodukcyjnie w wierzytelnościach księgowych.

Aby módz dozwolić klientom żądanego kredytu, żąda kupiec i rzemieślnik od swych liwerantów, hurtowników i fabrykantów kredytu o również długim terminie i tak tworzy się na całem polu stosunków handlowych i przemysłowych łańcuch nieproduktywnego kredytowania, powstaje stała zapora w produkcyjnem użyciu bardzo znacznej części kapitału obrotowego. Prosty przykład rachunkowy wykaże, że robi to znaczną różnicę, czy się sprzedaje za gotówkę, czy z terminem zapłaty cztero tygodniowym, sześcio-miesięcznym lub jeszcze dłuższym. Przy terminie sześcio-miesięcznym może kupiec obrócić pieniądzmi swemi tylko dwa razy na rok, a przeto, jeźli chce zyskać na swoim kapitale w ciągu roku 60% *brutto*, musi cenę każdego towaru podnieść o 30% po nad to, co go ten towar kosztuje.

W podobnem położeniu znajduje się kupiec drobiazgowy, który sprzedaje konsumentom towar brany od kupca hurtownego lub fabrykanta. I on musi, aby módz dozwolić swym klientom sześcio-miesięcznego n. p. kredytu, odpowiednio do tego podnieść cenę towaru. Do tej podwyżki dołącza się jeszcze wynagrodzenie za ryzyko połączone z długim kredytem.

Dla tego też nie spotkamy się z zaprzeczeniem, iż obecne kredytowanie konsumentom na długie terminy pociąga za sobą znaczne podrożenie towaru. Każdy mający stosunki handlowe z Francyą, chwali tameczny zwyczaj rychłej zapłaty. Tam sprzedaje kupiec prawie wyłącznie z terminem zapłaty cztero-tygodniowym, może więc swym obrotowym kapitałem obrócić 12 razy w przeciągu roku i podnosząc cenę towaru tylko o 5 procent osiąga ten sam zysk *brutto*, co kupiec lub rzemieślnik w Niemczech i u nas przy podwyższeniu ceny o 30 prc. Już ten przykład wykazuje, jak szkodliwem jest nierozsądne dawanie na kredyt zarówno dla fabrykanta, hurtownika, rzemieślnika i kupca drobiazgowego jak i dla konsumenta; dla pierwszych ponieważ ogranicza ich siłę produkcyjną i możność skutecznej konkurencyi, dla ostatniego, gdyż znacznie podnosi cenę towarów. Jest dalej rzeczą sprawdzoną, iż handel kramarski i obnośny daje powód do częstych skarg ze strony osiadłych kupców i rzemieślników. Pominąwszy już nierzetelność, która przy tym rodzaju handlu wcale nie jest rzadkim objawem, można większą część tych skarg położyć na karb tej okoliczności, iż ta kategorya przemysłowców sprzedaje wyłącznie tylko za gotówkę.

Trzymają się oni bez wyjątku, bez względu na osobę, zasady doraźnej zapłaty i dla tego mogą sprzedawać taniej i wytrzymać konkurencyę w cenie z osiadłymi rzemieślnikami i kupcami. Jesteśmy przekonani, że skargi na handel kramarski i obnośny ucichną, skoro raz rzemieślnicy i kupcy poznają korzyści wypływające z przejścia od sprzedaży na borg do sprzedaży za gotówkę.

Pozwolimy sobie podnieść tu jeszcze inną okoliczność. Nie podlega żadnej wątpliwości, że zły zwyczaj dozwalania kredytu o długich terminach sprzyja lekkomyślnemu kupowaniu a w dalszym toku rzeczy prowadzi do wytężenia produkcyi po nad rzeczywistą potrzebę, ponieważ wprowadza ją w błąd co do istotnej potrzeby (t. j. potrzeby połączonej z możnością zapłaty). Ponieważ obrachunek i zapłata ma nastąpić dopiero po miesiącach, przeto kupiec drobiazgowy i rzemieślnik gromadzi na swoim składzie ilość towarów, która często przekracza granice istotnie potrzebnych zapasów; znajdując przychylne przyjęcie u fabrykantów i hurtowników, bierze towary na borg, nie obliczywszy, czy będzie mógł je odsprzedać. Koniec takiego postępowania łatwym jest do przewidzenia, a zresztą nie potrzebujemy przewidywać go, bo codziennie widzimy skutki w około siebie. Częste wyprzedaże, częste zawieszenia wypłat i konkursa w kołach handlowych, nie wiele pomyślniejszy stan znacznej części rzemieślników, świadczą o tem. Zapewne że są i inne przyczyny takiego stanu rzeczy w części zewnętrzne, w części i to większej, w usposobieniu klas interesowanych leżące. Jednakże pewno nie zbłądzimy, jeżeli bardzo znaczny udział w złem istniejącem przypiszemy nierozsądnemu sposobowi kredytowania ze strony fabrykantów i hurtowników, kupcom drobiazgowym i rzemieślnikom a ze strony tych ostatnich konsumentom.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj otrzymaliśmy telegram, który z powodu spóźnionej pory już tylko w jednej części nakładu umieścić mogliśmy, że w skutek zajścia ubolewania godnego, jakie nastąpiło dnia 19 b. m. między strażami warowni belgradzkiej a austryackim monitorem *Marosz*, gabinet serbski podał się do dymissyi. O tem zajściu podaje dzisiejsza *Polit. Cor.* następujące szczegóły. Kiedy monitor *Marosz*, na którym się znajdowali generalny konsul austryacki Wrede i konsul niemiecki, płynął po pod cytadelę belgradzką, ustawione tam straże serbskie dały doń ognia. Myślano z początku, że to były ślepe strzały, pokazało się wszakże niebawem po śladach na statku, że strzały były ostre. W skutek tego kazał książę Wrede natychmiast podpłynąć pod miasto same, a gdy monitor *Marosz* wykonać miał ten manewr, eksplodowały przypadkiem granaty pomieszczone na jego wieży. Wybuch ten wzięli żołnierze serbscy za strzały ku sobie wymierzone i odpowiedzieli ogniem karabinowym. Explozya granatów raniła chorążego Pfusterschmidta i czterech majtków ciężko, siedmiu innych lekko. Na giełdzie wiedeńskiej obiegały nawet wieści widocznie fałszywe, że sam książę Wrede został ranny. Monitor *Marosz* znajdował się pod Belgradem, jak wiadomo, celem nadania groźnego nacisku reklamacyom w sprawie napaści dokonanej na austryackim statku *Radetzky*. W izbie węgierskiej wniesiono interpelacyę o te nowe zajścia. Tisza odpowiedział, że jest pewny, iż hr. Andrassy uczyni wszystko, aby honorowi monarchii stało się zadość.

Hon pisze: Przeciw znanemu projektowi bankowemu Richtera nie podnoszą się ze strony węgierskiej żadne zarzuty, albowiem zgadza on się najzupełniej z znanym projektem kartelowym. Mimo to nie może gabinet Tiszy odstąpić od stypulacyj majowych albo też od zasady utworzenia samoistnego banku węgierskiego, dopóki nie będzie przynajmniej prawdopodobnem, że Austrya zgodzi się także na projekt Richtera. W Wiedniu zastanawiają się też nad tym planem. Zresztą minął już czas układania planów a nastał czas do czynów. Rząd węgierski zrobił zawisłem swe postanowienie od zezwolenia Najj. Pana, bo gdyby niewykonalność stypulacyj majowych została udowodnioną, naówczas starać się będzie rząd utworzyć samoistny bank z kursem przymusowym, albo bez tego kursu.

Na posiedzeniu Izby wyższej sejmu węgierskiego w dniu 19 b. m. przemawiał hr. Jan Cziraky przeciw zakupnu kolei wschodniej. Życzy on sobie, ażeby tę kolej wziąć w sekwestr i ażeby zgodnie z uchwałą Izby niższej oddać tę sprawę sądowi karnemu do zbadania. Tisza ubolewa nad tem, iż Izba niższa powzięła uchwałę co do oddania tej sprawy sądowi karnemu. Wielu uczciwych i szanowanych mężów stawać będzie przed kratkami sądowemi całkiem niewinnie, podczas gdy rzeczywiści sprawcy uszli już dawno ręce sprawiedliwości. Izba wyższa przyjęła następnie całe przedłożenie rządowe w sprawie kolei wschodniej, równie jak opinię nadprokuratora co do niewdrażania śledztwa karnego.

Kossuth wystosował ponowny list do E. Symony'ego przywódzcy skrajnej lewicy sejmu węgierskiego. W tej najnowszej swej enuncyacyi przemawia Kossuth gorąco za akcyą przeciw Rossyi, której przewaga zagraża całej Europie, głównie zaś Węgrom.

Mianowanie Mithada baszy W. Wezyrem, jest faktem pierwszorzędnego znaczenia, który wywrze ogromny wpływ na dalszą akcyę dyplomatyczną. Mithad basza jest stanowczym przeciwnikiem Rossyi; oprze on się energicznie wszelkim ustępstwom, któreby narażały zwierzchnicze prawa Porty i w danym razie nie ulęknie się wojny. Proklamacya konstytucyi, tak długo odwlekana, jest teraz prawie zapewnioną. O ile sięgają nasze informacye, które mamy z bardzo wiarygodnego źródła, to w przesileniu, które obaliło Mehemeda Ruszdi baszę odegrał wybitną rolę wpływ generała Klapki, posiadającego zupełne zaufanie sułtana.

Z Konstantynopola donoszą 19 b. m.: Ponieważ członkowie konferencyi wszystkie dotychczas powzięte uchwały wzięli tylko *ad referendum*, przeto uchwały te pozostaną tak długo w tajemnicy, póki rządy nie dadzą swej odpowiedzi. Mimo to tutejsze koła rządowe zadowolone są z dotychczasowych wyników konferecyi przedwstępnej.

W Cetynii obchodzono 18 b m. uroczyście imieniny księcia. Jeniec turecki Osman basza musiał księciu złożyć życzenia, poczem wypuszczono go na wolność.

Delegaci bułgarscy Zanków i Bałabanów mieli 17 b. m. audyencyę u księcia Bismarcka, z której jak pisze *Nat. Ztg.* są bardzo zadowoleni, przekonali się bowiem, że Niemcy sprzyjają ich sprawie.

Minister angielski Lord Carnarvon miał 19 b. m. w Dulverton (w hrabstwie Somerset) mowę, w której podniósł, że rząd pokłada największe zaufanie w misyi Salisburego. Chwila obecna jest wprawdzie krytyczną, ale celem rządu jest utrzymać pokój pomimo uzbrojeń wojennych. Rząd spodziewa się, że konferencya doprowadzi do pokojowego rozwiązania bieżących kwestyj.

Parlament niemiecki na posiedzeniu z dnia 19 b. m. uchwalił w trzeciem czytaniu ustawę o urządzeniu sądownictwa w rozprawach szczegółowych, odrzuciwszy przeciwne projektowi poprawki i nowe wnioski, a to w myśl uchwał z drugiego czytania poprawionych na podstawie kompromisu Miquela (czyli innemi słowami parlament własne swoje uchwały zniósł a przyjął projekt rządowy. *Red.*) Podczas obrad nad §. 31 Hasenclever w imieniu demokratów socyalistów oświadczył że ci cofają wnioski swoje z powodu braku nadziei przyjęcia ich, a gdyby pierwsze stanowcze głosowanie wypadło na rzecz propozycyj kompromisowych on i jego przyjaciele nie będą dalej brać udziału w obradach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*) Zajście w Belgradzie pojmuje tutejsza prasa w poważny sposób. Wszystkie dzienniki dopominają się o jaknajbardziej stanowczą satysfakcyę, którą też Serbia faktycznie dać będzie zmuszoną.

Mianowanie Midhata wielkim wezyrem, uważanem jest za tryumf partyi reformatorskiej Midhat nie skłoni się jednak do zaprowadzenia specyalnych reform w prowincyach chrześciańskich i bronić będzie nienaruszalności Turcyi energiczniej niż jego poprzednicy.

Nubar-basza zostać ma gubernatorem Bułgaryi.

Ignatjew, Salisbury i Calice składają podkomitet konferencyi.

Konstantynopol, 20 grudnia. Dziś odbyła się ostatnia przedwstępna konferencya. Pełnomocnicy zgodzili się na to, aby projekta ująć w formę, któraby mogła przez wszystkich być przyjętą. Plenarne posiedzenie konferencyi, na której będą obecni także pełnomocnicy tureccy odbędzie się w sobotę.

Konstytucya turecka ma być wkrótce ogłoszona.

Mianowanie Midhata wielkim wezyrem sprawiło wszędzie dobre wrażenie. Spodziewają się po niej przyspieszenia w załatwieniu trudności.

Belgrad, 21 grudnia. Książe Milan bezpośrednio po pożałowania godnem zajściu z monitorem Marosz zaprosił do siebie Księcia Wrede, aby mu wyrazić najgłębsze ubolewanie z tego powodu. Wczorajszy dziennik urzędowy donosi, że w skutek tego wypadku ministrowie oddali swe teki do dyspozycyi księcia. Książę przyjął dymisyę ministrów, którzy aż do złożenia nowego gabinetu pełnić będą swoje czynności.

Odpowiedz. redaktor Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 grudnia 1876.

Hotel Zorża.

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. — A. Kovacs z Czerniowiec. — A. Schnell z Brodów.

Hotel Angielski

Pp. R. hr. Rozwadowski z Zakrzewcza. — Dr. R. Goldmann z Krakowa. — J. Etgens z Zawadki. — E. Milowicz z Wołynia. — I. Petry z Stonowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Aulich z Lacka. — W. Krzysztofowicz z Turzego. — W. Mrozowjcki z Kołodziejowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. Czaykowski z Sarnik. — W. Terlecki z Kalinowa. — A. Weber z Sielca — J. Słomik z Theresienstadtu.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 21 grudnia 1876.

Pp. J. hr. Baworowski do Krakowa. — M. hr. Borkowski do Mielnicy. — S. hr. Drohojowski do Drohojowa. — T. hr. Stadnicki do Mościsk. — A. br. Romaszkan do Burakówki. — L. br. Wattmann do Rudy. — J. K. Puzyna do Uhrynowa. — Z. Świejkowski do Tarnopola. — J. Axentowicz do Danilcza. — F. Laurent do Kalińca. — T. Orzechowski do Krakowa. — S. Sozański do Kornalowic. — H. Straszewski do Boguchwały.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dnia 21 grudnia 1876, godz. [illegible] rano.

[illegible]metr 722 89mm. Psychrometr suchy — 4·4°0 Psychrometr wilgotny — 4 6°. Prężność pary 3.1mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE·2. [illegible] 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 3 5°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: [illegible] ie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); [illegible] dzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. [illegible] przed [illegible] (pociąg [illegible]).

Z [illegible]wic: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 2 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 mint [illegible]0 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min [illegible] (pociąg nr. [illegible]).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 8 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. [illegible] min. 43 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godz. [illegible] pociąg p[illegible] [illegible]

Do [illegible]owic: [illegible]

Do Stanisławowa: [illegible] pociąg [illegible] wieczór [illegible]

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o [illegible] wieczór (pociąg osobowy); [illegible] 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 8 min. [illegible] (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 20 grudnia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	201	—	203	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	109	—	111	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	211	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	82	80	83	65
„ „ „ 4% „	76	25	77	25
„ „ „ 5% okresow.	82	80	83	65
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	60	86	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	91	25	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	82	75	83	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ „ Stanisławowa	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	84	5	95
Dukat Cesarski	5	90	6	—
Napoleond'or	9	96	10	8
Pół imperyał	10	10	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ „ papierowy	1	53	1	55
100 Marek niemieckich	61	50	62	50
Srebro	112	75	115	—
Kupony w srebrze	112	25	114	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 grudnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	59.65	59.85
„ „ „ w srebrze	66.—	66.20
Losy z roku 1839 całe	262.—	263.—
„ „ 1839 piąta część 4%	262.—	265.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105 —	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	108.75	109.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	115.—	116.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł	129. —	129 50
Renty Commo po 42 lir. aus.	24.25	24.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.50	—.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	82 50	83.—
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.50	72.25
Węgier	73.50	74.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	70.—	70.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	132 80	133.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	814.—	813.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	341.—	343.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	132.—	133.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1790.—	1795.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	199.—	199.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	110 50	111.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	257 50	258.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.—	78.25
Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	74 50	75 —
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak, los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.50	88.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ po 5%	—.—	84.75
Gal. banku hipot. po 6%	84.75	85.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	91.75	92.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	78.50	79.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	96.25	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64 50	65.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99 25	99.75
„ „ „ „ II. emisyi	96 25	96.75
„ „ „ „ III. „	94 50	95 50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.75	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	62.—	62 50
6. Losy		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	162 75	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.20	29 60
Palffego po 40 zł. m. k.	30.75	31 25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14 —
Salma po 40 zł. m. k	43 —	44.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	35.50	36 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118 —	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	60 25	60 75
Waldsteina po 20 zł. m k.	23 75	24 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24 75	25 25
Weksle (na 3 miesiący.)		
Augsburg za 100 zł. w p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. n. p.	61.75	61.95
Frankfurt 100 mark p.	61 75	61 95
Hamburg za 100 w. p. n.	61 75	61 95
Londyn za 10 ft. szt.	126 90	127 20
Paryż za 100 fr.	50.35	50.45
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	6.05.—	6 06 —
„ peł. wagi	6.04.—	6.05.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10 15. —	10.16 —
Rossyjski imperyał	—.—	
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	116 25	116 50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

20 grudnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	25
„ „ „ w srebrze	66	40
Losy pożyczki z roku 1860	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	825	—
„ „ kredytowego bez kupona	135	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	125	75
Srebro	113	50
Napoleond'or	10	5½
Dukat cesarski men.	5	95
100 Marek	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

(6035 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6900. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fediowi Cycyk o 120 złr., 31 ct publiczna sprzedaż realności pod l. 34 w La ku położonej, w dniach 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877 r., każdą razą o godzinie 10 w sądzie przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 złr. zakład 30 złr.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 30 października 1876.

(6036 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7084. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 złr. 51 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużnika Jana Kutschera w Rozenburgu pod l. 16/102 w trzech terminach dnia 19 stycznia, 23 lutego i 23 marca 1877 r., o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 złr, wadyum 60 złr.

Kuratorem ustanowiony p. Dziczek z Dobromila.

Dobromil 18 listopada 1876.

(6033 1—3) **Edykt.**

L. 33258. C. k. sąd krajowy Lwowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Ludwika Gołuchowskiego, że uchwałą z 16 października 1875 r., l. 53009 na prośbę p. Władysława Siellawy pozwolono na wykreślenie sum 1627 złr. 71 ct. i 6065 zł. 48 ct. w. a. z pn., w stanie biernym dóbr Bienkowce i wola Bienkowska dla p. Ludwika Gołuchowskiego intabulowanych z odnośnemi pozycyami.

Doręczenie tej uchwały zarząda się do rąk kuratora p. adw. Dr. Majewskiego i wzywa się p. Ludwika Gołuchowskiego, ażeby temu kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi do swego zastępstwa, lub innego obrał sobie zastępcę, inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 1 lipca 1876.

(6005 1—3) **Edykt.**

L. 67674. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Jakóba Schmalenbergeraa, że przeciw niemu w skutek prośby de praes. 12 grudnia 1876 r. l. 67674 p. Jakóba Bisanz t. s. uchwałą z dnia 15 grudnia 1876 r., l. 67674 nakaz zapłaty sumy wekslowej 168 złr. w. a. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. Adw. Dr. Balkowi doręczonym został.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(5964 1—3) **Edykt.**

L. 63874. C. k. lwowski sąd krajowy ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia zalegających wierzytelności pożyczkowej galic. kasy oszczędności w kwocie 545 złr. 47 ct. w. a. z 6% odsetkami od 15 lutego 1876 r. bieżącemi i kosztami egzekucyjnemi niniejszem w kwocie 11 zł. 77 ct. a. w. przyznanemi, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 3084/4 we Lwowie położonej obecnie wedle Dom. 125, pag. 227, n. 16 haer. do Klementyny Hankiewiczowej należącej a wywalc onej sumie za hipotekę służącej w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to na dniu 13 lutego i 13 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 11 z rana przedsięwziętą będzie. Sprzedaż jest ryczałtowa i bez ewikcyi i na powyższych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub przynajmniej za cenę wywoławczą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki galic kasy oszczędości przyjęta w kwocie 4250 złr, a.w.

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyi ma złożyć do rąk komisyi sądowej wadyum 10 procentowe w łącznej sumie 425 złr. a. w. bądź w gotowiźnie lub w książeczkach kasy oszczędności bądź też w innych efektach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż realności pod l. 3084/4 nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, na tenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków licytacyi termin w sądzie tutejszym na dzień 16 kwietnia 1877 r. o godzinie 5 po południu pod tym rygorem, że niestawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawiających się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi, jako też wyciąg tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w t. s. registraturze bądź też na terminie licytacyjnym w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych tych zaś którzyby po dniu 10 października 1875 r. prawo hipoteki na powyższej realności uzyskali, lub którychby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał należycie doręczoną być nie mogła do rąk uchwałą z dnia 20 listopada 1875 r. do l. 55852 ustanowionego kuratora w osobie Adw. Dr. Moszyńskiego z substytucyą Adw. Dr. Nurkowskiego i przez edykt niniejszy.

Z Rady c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(5993 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2934. Dnia 21 stycznia 1877 r., dnia 6 lutego 1877 r. i dnia 6 marca 1877 r., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej Józefa i Jadwigi Dziedziaków pod l. 15/84 w Łopuchowy na zaspokojenie pretensyi Stanisława Pieprzaka w kwocie 26 złr. 65 ct., z pierwotnej 50 złr., w. a.

Cenę wywołania wynosi 530 złr., wadyum 53 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w registaturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dębica 10 października 1876.

(6017 1—3) **Edykt.**

L. 3200. Niniejszem wiadomo się czyni, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Zakła. kredyt. włośc. przeciw Petrowi Fediuk pto. 250 Złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 156/subrp. 36 w Hujczu w terminach dnia 22 stycznia, 22 lutego i 27 marca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani przejrzeć w dotyczących aktach w tutejszo sądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy.

Rawa dnia 15 listopada 1876.

(5984 1—3) **Edykt.**

L. 26861. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie mianuje, dla Felixa Raka z powodu ogłupienia umysłowego za bezwłasnowolnego uznanego, kuratorem Jana Szczepkowskiego w Krakowie.

Kraków dnia 6 grudnia 1876.

(6012 1—3) **Edykt.**

L. 26208. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Izaaka Landaua z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż z powodu podania tabularnego de praes 29 kwietnia 1875, l. 10262 wniesionego przez Karolinę Jezierską o wyextabulowanie sum 450 złr. i 4000 złp. z stanu biernego realności pod l. 45 Dz. I (16 gm. I.) w Krakowie położonej pod dniem 7 maja 1875 do l. 10262 zapadła uchwała przychylająca się do żądania podającej.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Landaua wiadomem nie jest, przeto tutejszy sąd w celu doręczenia jemu rzeczonej uchwały na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Goldmana z zastępstwem adw Kaufmana kuratorem nieobecnego ustanowił.

Kraków dnia 27 października 18 6.

(6021 1—3) **Edykt.**

L. 55595. C. k sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Maryanny Ramult i Alexandra Ramulta, celem doręczenia tymże uchwały tabularnej z dnia 24 czerwca 1876 r., l. 33365, tyczącej się wykreślenia 2/9 części sumy 1000 złr. a. w. w stanie biernym dóbr Witkowa, na rzecz Maryanny i Aleksandra Ramulta zaintabulowych, p. Leona Ramulta kuratorem i o tem Maryannę i Aleksandra Ramulta się zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 21 października 1876.

(6013 1—3) **Edykt.**

L. 17901, C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Leibę Malz, z miejsca pobytu nieznanego, że Male Henig przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniesła, któremu żądaniu uchwałą z d. 6 grudnia 1876 r, l. 17503 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie p adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Baumfelda i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 16 grudnia 1876.

(5990 1—3) **Edykt.**

L. 17638. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Teresę Turzańską, Kazimierża Łodzińskiego, Mikołaja Łodzińskiego, Franciszkę Matz, Antoninę Matz, Amalię Matz, Edmunda Matz, Eleonorę Matz, Maryannę z Jaworskich Piątkowską, Antoninę 1go ślubu Terlecką 2go Wysoczańską i Paulina Targońskiego, że przeciw nim i innym podali Tekla Fiałowska, Kajetan, Ferdynand i Julia Jaworscy, tudzież Hersz Singer pozew o uznanie i zaintabulowanie powodów za właścicieli części dóbr Mielniczne i przyznanie im za z tejże części dóbr zniesione powinności poddańcze wymierzonego wynagrodzenia który to pozew do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach zadekretowano, i z powodu niewiadomego miejsca pobytu wyżej wymienionych pozwanych ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Leonowi Witz, którego substytutem mianowano adw. Dr. Karola Pawlińskiego doręczono.

Mają więc pozwani wcześnie wszystkie środki ku ich obronie służące użyć, gdyż skutki z zaniedbania takowych wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 21 listopada 1876.

(6047) **Obwieszczenie.**

L. 12940 C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że u niego złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akty służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gminy Radłowice.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione do dnia 29 grudnia 1876 r., lub też na dniu powyższym u komisarza dochodzeniem kierującego; po czem dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Sambor dnia 17 grudnia 1876.

(6027 1—3) **Edykt.**

L. 2677. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągniecia należytości p. Mojżesza Krautera w kwocie 37 zł. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 10 stycznia 1877 r., 9 lutego i 12 marca o godzinie 10 z rana, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 66/139 w Maszkienicach położonej, Józefa i Anny Stolarczyków własnej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 4 lipca 1876.

(6028 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15190. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na rok 1877 wszelkie ogłoszenia dotyczące tak wpisów do rejestrów handlowych jakoteż wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych umieszczać będzie, a to pierwsze w dziennikach urzędowych Gazety Lwowskiej i Gazety Wiedeńskiej, drugie zaś tylko w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnopol dnia 13 grudnia 1876.

(5944 1—3) **Edykt.**

L. 20494. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski, podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 496/391 w mieście Buczaczu w powiecie sądowym i podatkowym położonej, jako też intabulacyi Arona Hochstädtera za właściciela tej realności, pierwszym tut. sąd. edyktem z dnia 2 maja 1876, l. 8365 wyznaczony minął i przeto wszystkich którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 grudnia 1876, włącznie, w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy, moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma. Lwów, 25 października 1876.

(5911 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19794. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Izydora Dienera handlarza futrami w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też i do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Dz. pr. P., z r. 1869, Nr. 1, obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p Gabryszewski c. król. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, pan adw. Dr. Alojzy Malawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 8 stycznia 1877 o godzinie 10 prze południem, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 marca 1877 r. stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 3 kwietnia 1877 r., o godzinie 10 rano, odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym, i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo, przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie. a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 12 grudnia 1876.

(5996 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4377. Dnia 30 stycznia 1877 i dnia 6 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż publiczna części realności Nr. 53 w Paszczynie, dłużnika Józefa Króla własnej, na pokrycie pretensyi p. Aleksandra Siekierskiego w kwocie 427 zł. 70 ct. w. n. z pn. Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach wyżej lub za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się termin na dzień 6 marca 1877 r. o godzinie 12 rano dla ułożenie lżejszych warunków.

Cena wywołania wynosi 3270 zł, wadyum 327 zł w. a. Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 17 listopada 1876.

(5989 3—3) **Edykt.**

L. 27761. Odnośnie do zawiadomienia zamieszczonego w Nr. 179, 183 i 184 Gazety Krakowskiej z r. 1865, zawiadamia się hipotecznych wierzycieli dóbr Grajec w dawnym obwodzie wadowickim położonych, p. Wandy 1go ślubu hr. Bobrowskiej, 2go Chwalibogowej własnych, że za zniesienie powinności poddańczej przyznany został dodatkowo państwu Grajec kapitał indemnizacyjny w kwocie 76 zł. 40 ct., względnie którego wierzyciele z prawami swemi dodatkowo najdalej do 31 stycznia 1877 r. ustnie lub pisemnie w sądzie krajowym zgłosić się winni pod rygorem §§ 13 i 21 ces. paten. z 8 listopada 1853.

Kraków dnia 17 listopada 1876.

(5937 3—3) **Edykt.**

L. 18887. C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia niniejszym edyktem Grzegorza Krupińskiego, że w Wolicy w dniu 14 listopada 1874 r. matka jego Petronela z Gawlikowskich Krupińska, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarła.

Ponieważ miejsce pobytu Grzegorza Krupińskiego, któremu jako synowi prawo dziedziczenia po tejże przysłuża, sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż Grzegorza Krupińskiego, aby się w przeciągo roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe po ś. p. Petroneli Krupińskiej z tymi, którzy się do tego spadku zgłosili i prawa swe wykazali, oraz z kuratorem w osobie Piotra Szewczyka dla niego ustanowiowym przeprowadzonym zostanie.

Kraków dnia 31 października 1876.

(6008 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7055. W Jaworznie otwartą została z dniem dzisiejszym kolejowa prywatna stacja telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(5974 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9030. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że na rzecz Mojżesza Steina sprzedaną zostanie publicznie realność pod l. k. 48 w Grabownicy położona, dłużników Jakima i Paraszki Stecko na zaspokojenie 188 złr. 31 ct., dnia 26 stycznia, 2 marca i 6 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 610 złr. wadyum 61 złr.

Dobromil dnia 24 listopada 1876.

(5995 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 4361. Dnia 30 stycznia 1877 r., dnia 6 marca 1877 i dnia 10 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż części realności Nr. 53 w Paszczynie dłużników Mikołaja i Maryanny Gawłów własnej na zaspokojenie pretensyi p. Józefa Lassocińskiego w kwocie 100 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 920 złr., wadyum 92 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica dnia 16 listopada 1876.

(6018 3—3) **Edykt.**

L 4151. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie w sprawie egzekucyjnej Gabryela Zankiewicza przeciw Andruchowi Lewczukowi o zapłacenie kwoty 114 złr. a. w. z pn. sprzedaje gospodarstwo włościańskie pod l. k. 22 sub rep. 50 w Korczminie położone w 3 terminach a to 22 grudnia 1876, 22 stycznia i 22 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 510 złr. a. w. wadyum 51 złr. a. w.

Inne warunki mogą być w sądzie przejrzane.

Uhnów dnia 29 listopada 1876.

(5963 3—3) **Edikt.**

Nr. 3110. Das k. k. Bezirksgericht macht allgemein bekannt, daß zur Hereinbringung der dem Eugen Graf Kinski zugesprochenen Gerichtskosten pr. 36 fl. ö. W. s. NG.

Die dem Iwan Oryszczak gehörige in Hutar sub CNr. 41/78 gelegene Grund- und Hausrealität in beiläufigen Flächenmaße von 6 Joch am 29 Dezember 1876 eventuell am 29 Jänner und am 28 Februar 1877 um 9 Uhr Früh, und zwar am ersten und zweiten Termin um, oder auch über den Schätzungspreis pr. 155 fl. ö W. am dritten Termine hingegen auch unter den Schätzungswerth hiergerichts im Exekutionswege veräußert werde.

Die Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlicher Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Skole am 30 Oktober 1876.

(5981 3—3) **Edikt.**

Nr. 6171. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Stanisławów wird hiemit der dem Aufenthaltsorte nach unbekannte Juda Hersch Ehrlich verständigt, daß gegen ihn über Ansuchen des S. hmerl Gottesmann aus Podhajce der Zahlungsauftrag der Restwechselsumme von 138 fl. ö W. s. NG. am Heutigen erlassen, und dem für ihn bestellten Curator Adv. Dr. Seinfeld in Stanislau zugestellt wurde.

Stanislau am 29 Mai 1876.

(5983 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1688. Jego Excel. Prezydent wyższego sądu krajowego mianował reskryptem z dnia 15 listopada 1876 r. do l. 9429 na mocy § 301 post. karn. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy złoczowskim c. k. sądzie obwodowym przewodniczącego prezydenta tegoż sądu Ignacego Zborowskiego, a zastępcami przewodniczącego, radców Karola Pogliesa, Modesta Piaseckiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera i Władysława Samolewicza.

Pierwsza zwyczajna kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się dnia 12 lutego 1877 r. o godzinie 9 przed południem. Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 12 grudnia 1876.

(5982 3—3) **Edikt.**

Nr. 14395. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. Bl. 1869 Nr 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Samson Vogel Gold- und Siberarbeiter in Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtliche Adjunkt v. Rybczyński als Konkurskommissär und als einstweiliger Masseverwalter Herr Adv. Dr. Szeparowicz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Conkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Conkursordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 23 Februar 1877 um 10 Uhr Vormittags festgesetzten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt ist auch zur Zustandebringung des im § 68 K. O. bezeichneten Ausgleiches bestimmt

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen endgiltig zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 22 Dezember 1876 anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach § 111 der K. O. einen in Stanislau wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Conkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Conkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau am 9 Dezember 1876.

(5955 3—3) **Edykt**

L. 5142. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Kestenbaum w ilości 102 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 5 stycznia 1877 r., 9 lutego 1877 r., 15 marca 1877 r., każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 699 w Leżajsku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej — do massy Jana Karasińskiego należącej, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 99 złr. w. a.

Cena wywołania 990 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 17 sierpnia 1876.

(5852 3—3) **Edykt.**

L. 5550. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości że na skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 sierpnia 1876, l. 28629 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym celem zaspokojenia Szymonowi Reibscheidowi prawonabywcy Teodozego Polańskiego należącej się sumy 3150 zł. a. w. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Falkowa dolna w byłym obwodzie Sądeckim położonych dawniej Zofii Jaworskiej obecnie Salomei 1° ślubu Jaworskiej 2° Nowakowej wedle Dom. 395 pag. 56 n. 15 haer. własnych w dwóch terminach t. j. 26 stycznia i 2 marca 1877 zawsze o godz 10 przed południem.

I. Dobra Falkowa dolna sprzedane będą najwięcej ofiarującemu ryczałtem w stanie w jakim się znajdują bez poręczenia za obszar lub jakość przedmiotu lub rubryki dochodów.

II. Za cenę wywołania dóbr tych, stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 22017 zł. 40 ct. jednakże dobra te na tych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże sprzedane będą.

III. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w 10% ceny szacunkowej dóbr w kwocie okrągłej 2250 zł. a. w. To wadyum ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych uprz. banku narodowego lub towarzystwa krdytow. galic., tudzież listach zastawnych przez instytuta założone do udzielenia pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowym dozorem wydanych albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych licząc takowe według kursu ostatniego Gazety Wiedeńskiej, nigdy jednak nad wartość nominalną. Wadyum przez najwięcej ofiarującego w gotówce złożone, będzie zatrzymane celem zaspokojenia obowiązków przez niego w moc niniejszych warunków licytacyjnych przyjętych, jeżeli zaś w obligacyach zwróconem mu będzie po złożeniu jednej trzeciej (1/3) części ceny kupna wedle ustępu 4go. Wadya zaś innych licytantów, odbiorą ciż zaraz po ukończeniu licytacyi.

IV. Na wypadek, gdyby te dobra w powyższych dwóch terminach nad lub za cenę szacunkową nie zostały sprzedane, wyznacza się w myśl §§. 148 i 152 Ord. sąd. do wysłuchania wierzycieli hipotecznych celem ułożenia sprzedaż ułatwiających warunków termin na 2 marca 1877, na godz. 4 po południu na który się wierzycieli z tem zagrożeniem wzywa, że nie stających uważać się będzie za przystępujących do większości głosów stawających; poczem 3 termin licytacyjny zostanie wyznaczony.

V. Wyciąg tabularny, opis i akt szacunkowy dóbr Falkowa dolna wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia zię strony sporne tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, a dom handlowy F. I. Kirchmajera i syna jako wierzyciela z powodu, że na jego majątek konkurs został otwartym do rąk ustanowionego zarządcy masy konkursowej p. Dr. Szlachtowskiego adw. krajow., wreszcie wierzycieli hipotecznych którymby niniejsza uchwała lub późniejsze w należytym czasie lub całkiem niemogły być doręczone, tudzież tych, którzyby po dniu 10 lutego 1876 prawa hipoteczne na dobrach Falkowa dolna nabyli przez kuratora p. Dr. Bersona ze substytucyą p. Dra Olszewskiego ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 25 listopada 1876.

(6006 2—3) **Edykt.**

L. 67675. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Jakóba Schmalenbergera, iż przeciw niemu w skutek prośby p Wilhelma Bisanz de praes. 12 grudnia 1876, l. 67675 uchwałą z dnia 15 grudnia 1876, l. 67675 nakaz zapłaty sumy wekslowej 537 zł. 50 ct. w. a. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Balkowi doręczonym został.

Lwów dnia 15 grudnia 1876.

(5980 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8438. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na prośbę Izaaka Holloschütza celem zaspokojenia sumy 300 zł. w. a. przymusowa powtórna sprzedaż sumy 1400 zł. w. a. na realności pod Nr. k. 338 w Rzeszowie położonej, na rzecz Maryi Jaworskiej ut. Dom. 10, pag 936, n. 9, on. zahipotekowanej, w trzech terminach to jest: dnia 8 lutego, dnia 8 marca, dnia 12 kwietnia 1877, zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie pod warunkami:

I. za cenę wywołaniaj stanowi się sumę w wysokości zaintabulowanej na rzecz Maryi Jaworskiej pretensyi to jest kwota 1400 zł. w. a. ktora w pierwszym i drugim terminie nie niżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś też niżej takowej sprzedaną zostanie.

II. Chęć kupienia mający winni przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% sumy sprzedać się mającej to jest kwotę 140 zł. w. a. złożyć, która to kwota przez najwięcej ofiarującego złożona w cenę kupna wliczoną zostanie, reszcie współlicytującym zaś, zostaną złożone przez nich tytułem, wadyum kwoty zaraz po ukończeniu licytacyi za ich poświadczeniem zwróconem.

O dozwolonej tej przymusowej sprzedaży uwiadamia się strony obydwie i wierzycieli na sprzedać się mającej sumie zahipotekowanych do rąk własnych, tych zaś którymby uchwała ta i późniejsze doręczone być nie mogły, albo później prawo zastawu na tej sumie uzyskali, do rąk kuratora p. adw. Dr. Klemensa Kostheima któremu p. adw. Dr. Als, jako substytut postanawia się.

Rzeszów dnia 30 listopada 1876.

(6030 2—3) **Ogłoszenie.**

L 36211. Podaje się do wiadomości powszechnej, iż na mocy uchwały c. k sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 7 września 1876 r l. 44140, Józef Schwanzara c. k. porucznik od furgonów w pensyi za umysłowo niedołężnego uznanym i temuż brat jego Franciszek Schwanzara, magazynier przy uprz. kolei Karola Ludwika we Lwowie, jako kurator nadanym został.

Z c. k. miejsko deleg. sądu pow. S. I.

Lwów dnia 5 grudnia 1876

(6001 2—3) **Okólnik.**

L. 4750. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 11 listopada 1876 l. 27549 uznanym został Mikołaj Krzywda gospodarz z Ochmanowa za marnotrawcę i że dla niego kurator w osobie Stanisława Krzysztofka gospodarza z Ochmanowa ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 18 listopada 1876.

(6032 2—3) **Konkurs.**

L. 10503. Następujące posady sług sądowych są opróżnione:

a) sługi rady przy wyższym sądzie kraj. z płacą roczną 450 złr. i dodatkiem aktywalnym $^{25}/_{100}$;

b) pomocnika woźnego przy tymże sądzie z płacą roczną 300 złr. i dodatkiem aktywalnym 25%;

c) dwie posady woźnych przy sądach obwodowych, a to jedna w Przemyślu, druga w Samborze z płacą rocznych 300 złr. i $^{25}/_{100}$ dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym, a w razie przeniesienia lub posunięcia innych sług podobne przy sądzie wyższym lub też przy sądach kolegialnych I. instancyi w wschodniej Galicyi ze systemizowanemi należytościami.

Ubiegający się o te posady mają swe podania do 30 stycznia 1877 wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Lwów 18 grudnia 1876.

(5973 2—3) **Edykt.**

L. 17992. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Wiktora Werchrackiego iż na dniu 1 gurdnia 1876 r., do l. 17992 wytoczyli przeciw niemu Stanisław Paygert i Sender Dub skargę o uznanie zadawnienia odsetek od sumy 1675 zł. 48 ct. w. a na cenie kupna dóbr Krzyweńkie w pozy: III, IV lit. A. e. tabelli płatniczej z 6 sierpnia 1874 r, l. 9717 kollokowanych.

Ponieważ pozwany Wiktor Werchracki z miejsca pobytu ani z życia nie jest znany, przeto ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Łuczakowskiego któremu skargę doręczył, wyznaczając do wniesienia obrony termin dni 90.

O tem zawiadamia Wiktora Werchrackiego z tem, iż rzeczą jego ustanowionemu obrońcy informacyi udzielić, lub innego rzecznika obrać, inaczej bowiem skutki zaniedbania obrony sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 4 grudnia 1876.

(5956 2—3) **Edikt.**

Nr. 4371. Vom k. k. Bezirksgerichte Ropczyce wird hiemit bekannt gegeben, daß im Lastenstande der den Eheleuten David und Sara Frühmann gehörigen, sub Nr. 19 in Ropczyce gelegenen Realität, aus der Schuldurkunde vom 9 Oktober 1824 laut Grundbuch der Stadtgemeinde Ropczyce Tom I, pag. 19, in Folge Beschlusses des bestandenen Magistrats vom 29 März 1825 Z. 107 für Ignatz Gumiński und Samuel Rosen das Darlehens-Capital von 192 fl. C. M. pfandrechtlich sichergestellt wird.

Es werden daher diese Hypothekargläubiger respective deren unbekannte Erben und Rechtsnachfolger aufgefordert, binnen Einem mit 31 Dezember 1877 ablaufenden Jahre beim gefertigten Gerichte ihre Ansprüche auf diese Hypothekarforderung anzumelden, widrigenfalls dieselbe nach Verlauf dieser Frist über Anlangen des David und Sara Frühmann, Bittsteller und Eigenthümer der belasteten Realität, gelöscht werden würde.

Ropczyce am 10 Dezember 1876.

(6026 2—3) **Edykt.**

L. 9890. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi, podaje do publicznej wiadomości, że na cały gdziekolwiekbądź znajdujący się ruchomy majątek, tudzież na położony w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. z r. 1869, ma moc obowiązującą nieruchomy majątek Isaka Zeislera, handlarza w Kołomyi, konkurs utworzonym został, i że pan c. k. radca sądu kraj. Julian Bochyński komisarzem konkursowym, zaś p. adw. Dr. Wilhelm Rasch tymczasowym zawiadowcą tego majątku konkursowego zostali zamianowani. Wszystkich tych, którzy do tej masy rozbiorowej jaką pretensyę jako wierzyciele konkursowi rościć sobie zamierzają, wzywa się, aby się ze swemi na jakimkolwiekbądź tytule opartemi wierzytelnościami, nawet gdyby względem nich spór już był w toku, przed upływem dwóch miesięcy od czasu pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu konkursowego wedle przepisów ust. konk. dla uniknięcia przytoczonych tamże następstw prawnych zgłosili i płynność takowych na wyznaczonym do tego, na dzień 8 marca 1877 r. o godzinie 9 zrana terminie, który zarazem jako termin do traktowania ugody się ustanawia — wykazali. Wierzycielom, którzy na terminie likwidacyjnym staną, przysłużać będzie prawo na miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, tudzież wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać. Do potwierdzenia zamianowanego zawiadowcy masy, lub do wyboru nowego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy, tudzież do wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 18 stycznia 1877 r., na którym wszyscy, którzy do masy konkursowej jaką pretensyę mają u komisarza konkursowego zgłosić i odnośne swe dokumenta przynieść mają. Zarazem wzywa się tych wierzycieli, którzy ani w Kołomyi, ani w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kołomyi mieszkają, aby w myśl § 111 ust. konk. mieszkającego w Kołomyi pełnomocnika do odbierania doręczeń wymienili, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszta i niebezpieczeństwo dla nich kurator będzie zamianowanym Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego będą w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ umieszczane.

Kołomyja dnia 12 grudnia 1876.

(5997 2—3) **Edikt.**

Nr. 6151. Vom k. k. Bezirksgerichte in Horodenka wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß behufs Hereinbringung der Forderung des Hersch Heissel pr. 129 fl. ö. W. s NG. die dem Wasyl Tryszkaluk gehörige, in Tyszkowce sub Nr. 116 gelegene, keinen Tabularkörper bildende Realität in den Terminen am 16 Jänner, 15 Februar und 13 März 1877, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter den in der h g. Registratur zur Einsicht aufgelegten Lizitations-Bedingungen wird veräußert werden

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Horodenka am 12 Oktober 1876,

(5991 2—3) **Edykt.**

L. 18363. C. k. sąd obwodowy w sprawach wekslowych w Samborze wzywa posiadacza zaginionego wekslu de datto Stryj 30 czerwca 1857 przez Jana Polakiewicza na rzecz Katarzyny Bartyszewskiej jako wystawicielki zaakceptowanego na 200 zł. m. k. opiewającego za 3 lata od daty płatnego, aby w przeciągu 45 dni takowy tutejszemu sądowi przedłożył i prawne posiadanie tegoż wykazał, gdyż w przeciwnym razie tenże weksel będzie za nieważny uznanym.

Sambor dnia 28 listopada 1876.

(6031 2—3) **Edykt.**

L. 50706. C. k. sąd krajowy lwowski ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należącej się Feiwlowi Polturakowi, jako prawonabywcy Barbary Wróblewskiej sumy 1755 złr. 65 ct. w srebrze z 5/00 odsetkami od 8 marca 1871 r. również w srebrze bieżącemi (jako reszty z pierwotnej sumy 3150 złr. w. a. z pn.), tudzież kosztów 16 złr. 24 ct. i 18 złr. 77 ct., odbędzie się w tym sądzie w trzech terminach, a to: na dniu 6 lutego, 20 lutego i 5 marca 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya sumy 1250 złr. m. k. z 6/00 odsetkami od dnia 20 września 1858 w stanie biernym realności pod l. $217^3/_4$ wedle ks. tab. miejskiej Dom. 228 p. 392, n 13, 36, 41 on jako na karcie głównej tudzież w tabuli krajowej w stanie biernym części dóbr Obelnica i innych majętności wedle Dom. 156, p. 372, n 136 i 137 on, jako na karcie ubocznej na rzecz Józefa Zierkiewicza intabulowanej, następnie na Józefę Rzymek, a nakoniec na Apolonię Haschlewską w prodze spadku przeszłej.

Wartość nominalną stanowi cena wywołania.

Złyżyć się mające wadyum wynosi 131 złr. 25 ct. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach suma wymieniona nie będzie sprzedaną niżej ceny wywołania, przy trzecim zaś także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Dalsze szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tut. sądowej registraturze.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6007 2—3) **Edykt.**

L. 18010. C k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem p. Marcina Nałęcz Kęszyckiego, że pod dniem 2 grudnia 1876 l. 18010 przeciw niemu, Salomon Rosenblatt wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 2566 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego ustanowione dla niego, na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw Dra Schmidta, któremu doręczono nakaz zapłaty z zastępstwem p. adw. Dra Delinowskiego.

Wzywa się przeto p. Marcina Nałęcz Kęszyckiego, aby ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol 6 grudnia 1876.

(5808 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6855. C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego przeciw Stefanowi Antonik o 150 złr., w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r, o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. 14 w Grabownicy przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania wynosi 300 złr., zakład 30 złr.

Reszta warunków może być w registraturze przejrzaną. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 26 października 1876.

(5809 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6856. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włościań. przeciw Fedkowi Szwed i masie Anny Szwed o 400 zł. publiczna licytacya realności pod l. 21 w Grabownicy w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przeprowadzoną będzie.

Cena wywołania wynosi 700 złr., zakład 70 złr.

Resztę warunków można w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 30 października 1876.

(5858 2—3) **Edykt.**

L. 63014. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Henryk Knopf. Chawa Knopf, zamężna Reiss i Debora Knopf o uznanie, że obowiązki Dom. 11, pag. 150, n. 20, on., dom. 47 pag. 308 n. 35 on i past tom 17, p. 338, n. 19, on. intabulowane, już zgasły i w stanie biernym części realności pod l. $129^3/_4$ we Lwowie i z częściowych na tej realności sum 3600 zł. w. a. 700 dukat. i 400 dukat. z pn. wykreślone być mają przeciw Izaakowi czyli Ickowi Goldstaub i Sarze Process zamężnej Gold-staub pod dniem 18 listopada 1876 l. 63014 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew ten do pisemnego postępowania dekretowano.

Ponieważ miejsce pobytu Izaaka czyli Icka Goldstauba i Sary Process zamężnej Goldstaub, a w razie ich śmierci tychże imieniem nieznanych spadkobierców nie jest znane a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Waldmanna z substytucyą adw. Dr. Goldberga kuratorem mianował z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 24 listopada 1876.

(6015 2—2) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 4345. C. k. sąd powiatowy w Milówce podaje niniejszem do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi Zofii Dreiseidel w ilości 53 zł. 8 gr. z pn. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 11 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 8 marca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce, sprzedaną będzie realność do małżonków Jana i Maryanny Kantorów należąca pod l. kons 29 w Cięcinie położona, ciała hipotecznego niestanowiąca, składająca się z z domu murowanego i gruntu około 2 morgów 60 sąż. kwadr. obejmującego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 1000 zł wadyum 100 zł.

Nabywca winien będzie połowę ceny kupna złożyć zaraz po skończonej licytacyi do rąk komisyi sądowej drugą połowę zaś w 20 dniach po prawomocności aktu licytacyi.

Resztę warunków licytacyi jak równie akt zajęcia i oszacowania w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Milówka dnia 8 listopada 1876.

(5938 2—3) **Edykt.**

L. 4949. C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie ustanawiając dla z miejsca pobytu i życia niewiadomej Ewy z Hrycaków Tedorkowej, Osyfa Ilkow z Jabłonek kuratorem, wzywa ją, aby w przeciągu roku oswiadczenie do spadku swego męża ś p. Iwana Fedorków w Jabłonkach w dniu 14 maja 1876 r, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, tem pewniej wniosła, ile że po upływie tego terminu pertraktacya spadkowa z oświadczeniem spadkobiercom i z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Baligród 12 września 1876.

(6003 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3427. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że na podstawie §. 184 ustawy z dnia 21 maja 1855 r., l. 94 D. P. P. wszystkie czynności w sprawach spadkowych w obrębie tegoż sądu c. k. Notaryuszowi panu Wacławowi Adamskiemu z siedzibą w Skawinie jako komisarzowi sądowemu poruczone zostały.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 5 grudnia 1876.

(5972 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L 15176. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził na wniosek zwierzchności gminnej miasta Tarnopola z dnia 29 października 1876 r., l. 7013 po przeprowadzonem oszacowaniu sprzedaż przymusową ze względów policyjnych realności pod l. 67 w Tarnopolu przy ulicy ruskiej i rynkowej położonej, należącej prawem własności w połowie do Joela Nahthana Thumina, a w drugiej połowie do Meiera Felda należącej, wyznaczając do sprzedaży tej trzy terminy, jednak tylko na trzecim terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Sprzedaż odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym w sali rozpraw na dniu 19 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 11 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 10715 złr. 50 ct. w. a., wypośredniczona.

Wadyum wynosi kwotę 1072 zł. w. a.

Między warunkami licytacyi, które w sądzie przejrzeć można, jest także warunek, aby zabudowania teraz istniejące znieść i do dwóch lat jednopiątrowy ogniotrwały dom wystawić.

Dla wszystkich tych, którzyby po dniu 27 listopada 1876 r., do hipoteki z prawami swemi weszli, lub którymby uwiadomienie teraźniejsze lub późniejsze z jakiego bądź powodu albo wcale nie, lub nie dość wcześnie doręczone zostało, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Axelrada, substytując mu adwokata Dr. Marksteina.

Tarnopol 27 listopada 1876.

(6000 2—3) **Edykt.**

L. 5408. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach czyni wiadomo, że dozwolona rezolucyą z dnia 28 czerwca 1876 r., l. 3165 egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 42 rep. 5 w Krzeszowicach Józefa Kosobuckiego własnej odbędzie się w Kancelaryi tegoż sądu w dniu 25 stycznia 1877 r, w dniu 19 lutego 1877 r. i w dniu 5 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami w Gazecie Lwowskiej w Nr. 180, 181 i 182 ogłoszonemi.

Krzeszowice dnia 28 listopada 1876,

(5966 3—3) **Edykt.**

L. 67281. C. k. sąd krajowy we Lwowie uznaje w skutek na dniu dzisiejszym zapadłej uchwały p. Maurycego Dubsa za marnotrawcę, zawieszając równocześnie nad majątkiem tegoż kuratelę, ustanawia się dla p. Maurycego Dubsa p. Dr. Filipa Zuckera kuratorem zaś współkuratorami pp. Bernharda Löwensteina i Jakóba Hesche Löwenburga, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów 14 grudnia 1876.

(5957 3—3) **Edykt.**

L. 3516. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Józefa i Feliksy Bienków przeciw Ignacemu Krzywaczka pto. 14 złr. 62 ct. w. a z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 13 stycznia, 15 lutego, 15 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 37 w Zbyszkowcach ad Sieraków położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Ignacego Krzywaczki własnej.

Cena wywołania 310 złr. wadyum 31 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Wieliczka dnia 8 listopada 1876.

(5977 2—3) **Edykt.**

L. 26011. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Karolinę Ciszewską 2go Zawiłową tudzież Franciszka Ciszewskiego, iż w skutek podania przez Annę Ciszewską pod dniem 6 lipca 1876 l 16702 wniesionego uchwałą z dnia 14 lipca 1876 l. 16702 intabulacya prawa zastawu dla sumy 867 złr. 65 ct a. w. z pn. w stanie biernym połowy realności l. 374 Dz I. w Krakowie położonej, na rzecz Anny Ciszewskiej dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Karoliny Ciszewskiej 2go Zawiłowej tudzież Franciszka Ciszewskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd krajowy celem doręczenia tymże powołanej wyżej uchwały na ich koszt i niebezpieczeństwo adw. Schätzla kuratorem ustanowił, polecając niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomym Karolinie z Ciszewskich Zawiłowej tudzież Franciszkowi Ciszewskiemu, aby wszelkie środki prawne prawa ich uzasadniające ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub także innego zastępcę prawnego obrali i o tem sądowi tut. donieśli.

Kraków 27 października 1876.

(5998 2—3) **Edykt.**

L. 5848. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Jana Kantego Jury przeciw nieletnim spadkobiercom ś. p Marcina Jury o zapłacenie sumy 200 zł. z pn. egzekucyjną licytacyą realności w Kobiernicach pod Nr. k. 47 położonej, tychże nieletnich spadkobierców Marcina Jury własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, i to na dzień 15 stycznia 1877, na dzień 12 lutego 1877 i na dzień 5 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania stanowi sumę 1643 zł. 28 ct, a wadyum 165 zł. w gotówce. Kuratorem niewiadomych interesentów p. adw. Dr. Chrzanowski w Kętach.

Kęty dnia 26 listopada 1876.

(5999 2—3) **Edykt.**

L. 5001. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach zawiadamia, iż w dniu 15 stycznia 1877 r., w dniu 12 lutego 1877 r. i w dniu 12 marca 1877 r., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 67 w Regulicach położonej Macieja i Maryanny Kowalskich własnej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 540 złr.

Wadyum wynosi 54 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w sądzie.

Krzeszowice 27 listopada 1876.

Doniesienia prywatne

Zarząd

Chemicznej paryskiej Pralni

przyjmuje **gazy, mule, tarlatany i pióra do farbowania**, za cenę bardzo umiarkowaną. Zwraca się szczególną uwagę Szanownej Publiczności, iż takowym nadają się bardzo piękne kolory. Wszelkie przesełki uskuteczniają się jak najrychlej. Tuszymy sobie, iż Szanowna Publiczność raczy nas zaszczycić swem zaufaniem.

W moim zarządzie udziela się kroju sukien damskich metodą paryzką, dotychczas uznaną za najlepszą. Cały kurs 5 złr.

Ul. Piekarska, róg Sakramentek, obok kamienicy p. Widynia, Ł. l. B. czerwona kamienica Nr. drzwi 3. (6051)

! Święta !

wszystkie świąteczne artykuły
w najlepszej jakości:

Wina, Piwa, Porter, Rozolisy łańcuckie, Likiery damskie,

poleca: [6019 3—4]

G. K. Nowicki

obok c. k. generalnej komendy.

ZYGMUNT BACZEWSKI

we Lwowie, przy placu Halickim, l. 2.
naprzeciw gmachu banku hipotecznego
[4877 57] poleca swój

HANDEL

towarów kolonialnych i spirytusowych

zwracając szczególniejszą uwagę na tanie i wyborne gatunki ***Herbaty chińskiej***, wyśmienite ***Likwory francuskie i gdańskie, Rum bremski*** i ***z Jamajki, 10cio i 20sto-letnią Starkę***, po stałych najumiarkowańszych cenach fabrycznych.

Osobny pokój do śniadań.

Obwieszczenie.

L. 5584. (6034 2—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1427 zł. 25 kr. m. k. czyli 1498 złr. 79 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 3800 zł. m. k. na hipotekę dóbr Wampierzów „Budzyn" zwanych w powiecie Mieleckim położonych, spadkobierców ś. p. Adama Morawskiego własnej, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1875 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 13 grudnia 1876.

Ogniotrwałe Kasy

nie do rozbicia,

tak nowe jako też używane,

Wertheima i Wiesego

są za połowę właściwej wartości do sprzedania.

Bliższych szczegółów udziela **Leo Kornfeld**, Lwów, ulica Kopernika Nr. 10.

(5409 15—?)

Butelka Piwa 9 ct.

(6030 2)

Butelka Piwa 9 ct. Butelka Piwa 9 ct.

M. Stengel, ulica Grodzickich l. 2.

Kundmachung.

Das Comite der vereinigten

Marcus Bernstein'schen Stiftungen

zur Unterstützung und zum Unterrichte von Handwerkern

bringt hiermit zur Kenntniss, dass für solche körperlich kräftige Knaben, welche sich dem Handwerksstande widmen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen, 6 Stifungsplätze erlediget sind.

Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comite dieser Stiftungen zu Händen des Vorsitzenden Herrn Predigers B. Löwenstein bis Ende Jänner 1877 einzusenden und nachzuweisen:

I. Durch einen Geburts- oder Heimathsschein, dass er der Lemberger isr. Gemeinde angehört, oder mindestens ein geborener Galizier ist, und das 14 Lebensjahr erreicht hat.

II. Durch ein beglaubigtes Armuthszeugniss, dass weder er, noch seine Eltern das Lehrgeld für ihn bezahlen können.

III. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder der Vormundschaft beizulegen, dass die Vertretung des Knaben in Betreff dessen Lehr-Verhältnisses, mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comite überlassen wird.

Lemberg den 12 December 1876.

Das Comite der vereinigten Marcus Bernstein'schen Stiftungen.

(6025 2—3)

Po zniżonych cenach (5917 2—2)

sprzedaję kupującym większą ilość

NAFTY

a mianowicie:

z niżej wymienionych cen drobnej sprzedaży opuszczam:

przy odbiorze najmniej	**10**	litr	naraz —	**3**	cent. na litrze,
" " "	**20**	"	" —	**4**	" "
" " "	**50**	"	" —	**5**	" "

Obecnie sprzedaję w 8miu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę

po następujących stałych cenach:

1 Litr pełno namierzony zawierający 840 gr. czyli półtora funta w. najlepszej nieekspl. bezwonnej **Nafty**

Salonowej	Nr. I.	48	ct
Białej	Nr. II.	44	"
Gospodarskiej	Nr. III.	40	"
Kuchennej	Nr. IV.	36	"
Amerykańskiej	Nr. V.	46	"

Na prowincyę wysyłam za przekazem do wszystkich miejsc stacyi kolejnych zamówioną naftę każdego tygodnia w poniedziałki i piątki, licząc kilo 1000 gr. po wyż wymienionych cenach.

Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszej ilości nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma Asygnaty, za któremi nabytą ilość nafty w każdym moim sklepie częściami odbierać może.

Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku nafty z mojej fabryki, ręczy moja od kilkunastu lat znana firma. Eksplodującej nafty w moich sklepach, jako towaru lichego i niebezpiecznego nie trzymam.

Sprzedający w moich sklepach obowiązani są przy sprzedaży drobiazgowej ***namierzać litr całkiem pełno***, przez co kupujący otrzymają na każdym litrze nafty ***o 30 gramów więcej***, jak we wszystkich innych sklepikach naftowych, w których litr, choćby i należycie, jednak tylko do punktu namierzony, zawiera najwięcej 810 gramów.

Piotr Miączyński,
fabrykant nafty we Lwowie ulica Sykstuska l. 17.

[6023 2—3]

L 39005.

Konkurs.

Gmina miasta Lwowa poszukuje do wykonywania **rzemiosła rakarstwa** w obrębie miasta Lwowa i wsiach sąsiednich na rok 1877 przedsiębiorcy z którym w tej mierze kontrakt zawarty będzie.

Przedsiębiorca otrzyma od gminy miasta Lwowa:

1) używanie realności miejskiej pod Nr. $388^2/_4$ z budynkami i gruntami w obszarze 5 morgów 1247 sążni kwadr.,
2. dodatek przemysłowy w kwocie 315 złr., a to 210 zł. na utrzymanie przynajmniej 3 pachołków a 105 zł. na utrzymanie konia, nadto przyznane mu są należytości, które mu od stron pobierać wolno:
a. za wywiezienie oprawę i zakopanie ścierwa padłego konia, bydła lub innego tym celem oddanego mu zwierzęcia ze zwrotem skóry końskiej grzywy, podków i ogona 1 zł. 60 ct.. tudzież za wydobycie łoju z padłego bydlęcia o ile to ze względów sanitarnych będzie dozwolonem 50 ct. w. a.,
b. za wywiezienie, oprawę i zakopanie ścierwa padłego źrebięcia lub cielęcia zostaje mu skóra zamiast zapłaty,
c. w razie jeżeli zwierzę wraz z skórą do zakopania jest przeznaczone należytość 70 ct. w. a.,
d. za pozwolone przez Magistrat wypuszczenie psa schwytanego 50 ct. w. a.

Chcący się ubiegać o otrzymanie tego przedsiębiorstwa winni swoje podania zaopatrzone w dowody wieku pełnoletniego, uzdolnienia do rzemiosła rakarstwa i życia nienagannego, wnieść do Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa, **najdalej do 31 grudnia 1876.**

Od Magistratu król. stoł. miasta
Lwów, dnia 15 grudnia 1876.

Obwieszczen[illegible] (5782 6—?)

Zadzierżawiwszy część fabryki od masy **Augusta S[illegible]umanna, wykonane będą** wszelkie wyroby **jak p[illegible] przód** pod kierownictwem pana **Augusta Schumanna.** Zaręczając, że poruczone roboty sumiennie i po cenach najumiarkowańszych wykonane zostaną, polecam się P. T. szanownej publiczności łaskawym względom z prośbą, by zamówienia adresować raczono **M. Tomżyński** fabryka Augusta Schumanna ulica Łyczakowska Nr. $5^4/_4$ we Lwowie.

M. Tomżyński.

Z drukarni K. Winiarza we Lwowie.